Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Środa 16 maja 1934 r. | Nr. 133

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Zaprzysiężenie nowego rządu

Zmiany objęły tylko 3 stanowiska.

WARSZAWA, 15.5. (Tel. wł.) P. Prezydent powrócił dziś o godz. 11 ze Spały, po 11 zaś udał się na Zamek prof. Leon Kozłowski i przedłożył p. Prezydentowi do podpisu następującą listę nowego gabinetu:

Prezes Rady ministrów — prof. dr. Leon Kozłowski;

minister spraw wojskowych — marsz. Józef Piłsudski;

minister spraw zagranicznych — płk. Józef Beck;

minister spraw wewnętrznych — Bronisław Pieracki;

minister skarbu — dr. Władysław Zawadzki;

minister oświaty — Wacław Jędrzejewicz;

minister sprawiedliwości — Czesław Michałowski;

minister rolnictwa — dr. Bronisław Nakoniecznikoff-Klukowski;

minister przemysłu i handlu — Henryk Floyar Reichman;

minister opieki społecznej — Jerzy Paciorkowski;

minister komunikacji — Michał Butkiewicz;

minister poczt i telegrafów — Emil Kaliński.

Zaprzysiężenie nowego rządu odbyło się o godz. 1.20 popołudniu.

Wbrew poprzednim zamierzeniom, nie nastąpiła zmiana na stanowisku ministra rolnictwa. Wielogodzinne rozmowy, przeprowadzone wczoraj z kuratorem Liceum Krzemienieckiego p. Juljanem Poniatowskim, zarówno przez prof. Kozłowskiego, jak i przez bliskiego przyjaciela p. Poniatowskiego p. Miedzińskiego, nie doprowadziły do celu. P. Poniatowski stawiał podobno, jako warunek przyjęcia teki ministra rolnictwa, zapewnienie pomocy dla drobnego i średniego rolnictwa w wysokości 55 miljonów zł. Taką sumą zaś w tej chwili, jak wiadomo, skarb nie mógłby rozporządzać, wobec czego pertraktacje miały wynik negatywny.

Po zaprzysiężeniu rządu spodziewane są zmiany na stanowisku podsekretarza stanu w prezydjum Rady ministrów. Powszechnie mówią, że urząd ten w miejsce p. Lechnickiego obejmie dr. Władysław Dziadosz, obecny dyrektor biura sejmowego. Niewiadomo, czy pozostanie na swojem stanowisku drugi podsekretarz stanu p. Siedlecki.

CZY WOJ. KIELECKIE ZOSTANIE ZNIESIONE?

W związku z nominacją p. Paciorkowskiego na ministra opieki społecznej mówią, że stanowisko wojewody kieleckiego nie będzie obsadzone i spodziewają się likwidacji tego województwa, wielokrotnie zresztą zapowiadanej.

Pożegnanie

PREMJERA JĘDRZEJEWICZA.

WARSZAWA, 15.5. (Tel. wł.) We wtorek w godzinach popołudniowych urzędnicy i funkcjonarjusze prezydjum Rady ministrów w wielkiej sali gmachu prezydjum żegnali p. premjera Jędrzejewicza. P. premjerowi ofiarowano bukiet czerwonych róż.

Wkrótce potem odbyło się powitanie nowego premjera prof. Leona Kozłowskiego.

Odnalezienie

PORWANEGO MAGNATA.

HOLLYWOOD, 15.5. (PAT). Porwany w dniu 10 bm. przez bandytów znany magnat naftowy Gettle, odnaleziony został zdrów i cały. Jak wiadomo, bandyci żądali za uwolnienie Gettle'a 75 tysięcy dolarów. Wczoraj rodzina miljonera otrzymała zagadkowy telefon. Zawiadomiona o tem policja po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowała 3 osoby, w tem 2 kobiety.

W toku dalszego dochodzenia policja udała się do małego domku, położonego w pobliżu Los Angeles, gdzie znaleziono Gettle'a. Leżał na łóżku z rękoma związanemi i z oczami zawiązanemi. W domu tym znajdowało się dwóch mężczyzn, z których jednego aresztowano, drugi zaś, według słów Gettle'a, przywódca bandy, zdołał uciec.

Gettle oświadczył, że obchodzono się z nim dobrze, odżywiano go również dobrze, był tylko skrępowany. Wyraził zdziwienie, że znajdował się tak blisko swego domu, gdyż bandyci po porwaniu wieźli go samochodem kilka godzin. Wiadomość o uratowaniu Gettle'a wywarła w Los Angeles duże wrażenie. Tłumy usiłowały zlinczować schwytanego bandytę.

LOT PRZEZ OCEAN

z Nowego Jorku do Rzymu.

LONDYN, 15.5. (PAT). Jak donoszą z Nowej Funlandji samolot „Leonardo da Vinci", na którym lotnicy Sabelli i Pond wystartowali o godz. 12.24 w poł. czasu środkowo-europejskiego z Nowego Jorku wprost do Rzymu, został zauważony, gdy przelatywał o 2 nad ranem czasu środkowo-europejskiego nad wyspą Bell, położoną pomiędzy Labradorem a Nową Funlandją. Samolot leciał b. wysoko.

Warunki atmosferyczne nad oceanem są dobre. Spodziewają się, że „Leonardo de Vici" przelatywać będzie w pobliżu południowego brzegu Anglji pomiędzy 7 a 8 wiecz. Samolot zaopatrzony jest w około 3400 litrów benzyny. Obliczają, że przy sprzyjających warunkach wyląduje w Rzymie po 40 godzinach lotu, czyli jutro nad ranem.

ZLIKWIDOWANIE ZATARGU

w teatrach stołecznych.

WARSZAWA, 15.5. — Zatarg między spółdzielnią artystów teatrów Narodowego, Nowego i Letniego a personelem technicznym tych teatrów został zlikwidowany. We wtorek o godz. 13.20 u inspektora pracy zjawili się celem kontynuowania pertraktacyj przedstawiciele obu stron, t. j. zarządu spółdzielni artystów oraz delegacją strajkującego personelu technicznego.

Po paragodzinnej dyskusji i wzajemnych ustępstwach podpisano protokół, ustalający nowe warunki, na podstawie których wszyscy dotychczasowi pracownicy techniczni powrócili do pracy w teatrach miejskich. W ten sposób strajk, trwający blisko tydzień został zakończony.

Uciekinierzy bułgarscy

ZASTRZELENI NA GRANICY.

SOFJA, 15.5. (PAT). W nocy z 12 na 13 b.m. grupa 8-miu bułgarskich muzułmanów, pochodzących z miejscowości Digilli-Kailik w okręgu Kuszukawek usiłowało przejść nielegalnie granicę, celem przedostania się na terytorjum Grecji. Bułgarscy strażnicy graniczni po kilkakrotnem wezwaniu do zatrzymania się zdobili użyte z broni palnej. W rezultacie 4-ch zbiegów zostało zabitych. Dochodzenie ustaliło, że uciekinierzy ci byli nakłonieni do opuszczenia Bułgarji.

Przesilenie

W BUŁGARJI.

SOFJA, 15.5. Wskutek żądań agrarjuszy zwiększenia liczby tek dla swej partji, premjer Muszanow podał się wczoraj późnym wieczorem do dymisji. Ponieważ we wtorek przypadają imieniny króla Borysa, przeto rokowania w sprawie stworzenia nowego gabinetu rozpoczną się prawdopodobnie w środę.

Najpoważniejszym kandydatem na premjera jest prezes parlamentu Malinow.

Powrót Habsburgów

DO AUSTRJI.

WIEDEŃ, 15.5. Nadeszły tu wiadomości, iż arcyksiążę Otton opuścił wraz ze swą matką cesarzową Zytą zamek belgijski Steenockerzeel i przyjechał przed kilku dniami na krótki pobyt do Bazylei.

Arcyks. Otton zatrzymał się u arcyks. Eugenjusza, z którym odbył dłuższe narady na temat sytuacji politycznej w Austrji oraz możliwości powrotu rodziny cesarskiej do Austrji, jakie otworzyły się obecnie po wejściu w życie nowej konstytucji austrjackiej.

Spadek bezrobocia

W POLSCE.

WARSZAWA, 15.5. (PAT). Liczba bezrobotnych w dniu 12 maja według danych biur pośrednictwa pracy przy Funduszu bezrobocia wynosiła 343.935 osób, co stanowi spadek ilości bezrobotnych w stosunku do tygodnia ubiegłego o 8.[illegible] osób.

Tajemnica balonu „Bartsch von Siegfried"

Podniebny lot ze zwłokami pilota.

RYGA, 15.5. — Balon niemiecki „Bartsch von Siegried", który wystartował w niedzielę rano z lotniska Bitaerfeld i od tego czasu zaginął bez wieści, został wczoraj wieczorem odnaleziony na terytorjum sowieckiem w miejscowości Sebesz w pobliżu granicy łotewsko-sowieckiej.

W gondoli balonu znaleziono zwłoki pilota, balon więc, według przypuszczeń, opadł sam, wskutek ulatniania się gazów z powłoki. Specjalna komisja miejscowych władz sowieckich nie ustaliła narazie przyczyny śmierci pilota.

Poselstwo niemieckie w Moskwie zwróciło się do władz sowieckich z prośbą o przedsięwzięcie wszystkich możliwych środków, celem wyjaśnienia okoliczności nieszczęśliwego wypadku.

Zwłoki pilota poddane będą sekcji i dopiero wtedy można będzie spodziewać się wyjaśnienia tajemnicy śmierci.

Wypadek z balonem niemieckim jest tembardziej tajemniczy, że o losach drugiego pilota obserwatora balonu inż. Schrenka brak dotychczas jakichkolwiek wiadomości.

Przy otwarciu gondoli oprócz zwłok pilota nie znaleziono nic, coby naprowadziło na ślad zaginionego inżyniera niemieckiego.

Instrumenty oraz flaga niemiecka ze swastyką, znalezione wewnątrz gondoli, zostały zdeponowane w miejscowym urzędzie sowieckim.

Jednocześnie zorganizowano w całej okolicy poszukiwania zaginionego obserwatora balonu, który według przypuszczeń, mógł wypaść pod czas lotu.

Katastrofalne oberwanie się chmury

Liczne ofiary w ludziach.

JEROZOLIMA, 15.5. (PAT). Nad Tyberjadą, miastem położonem nad jeziorem Galilejskiem oberwała się chmura. Ulewa zalała starą dzielnicę miasta, niszcząc wiele domów.

Wskutek powodzi kilka ulic zostało po prostu zniesionych z powierzchni ziemi.

Dotychczas wydobyto 20 trupów. Na skutek zawalenia się domu wiele osób odniosło rany.

JEROZOLIMA, 15.5. (PAT). Pod ruinami obalonych domów w starej dzielnicy miasta Tyberjady, nad którem oberwała się chmura, oddziały ratownicze odnalazły zwłoki 24 osób, przeważnie starców lub dzieci, nie mogących ratować się ucieczką.

Dwukilowa bryła

ZŁOTA.

MOSKWA, 15.5. (PAT). W okolicy Krasnouralska znaleziono bryłę złota wagi 1.800 gramów.

INNE WYDANIE STAWISKIEGO.

Wielka afera tajemniczego Bogdanowa.

W Sądzie okr. w Warszawie rozpoczęła się sensacyjna sprawa przypominająca szczegółami i zarysem choć w małym zakresie aferę Stawiskiego. Chodzi o oszukańcze zdobycie kilkuset tysięcy złotych, stanowiących sumy konwersyjne z urzędu pożyczek państwowych.

Tajemnice tego urzędu były już przed miesiącem przedmiotem rozprawy w Sądzie okręgowym. Kierownik biura wyższego przerachowania, Jan Janowski, zasiadł już raz na ławie oskarżonych pod zarzutem malwersacyj. Został jednak uniewinniony.

Obecny proces Janowskiego jest drugim skolei. Staj on tym razem przed sądem pod zarzutem przekroczenia władzy i umożliwienia nieżyjącemu Grzegorzowi Bogdanowi podniesienia zapomocą sfałszowanych pełnomocnictw notarjalnych sumy 300.000 zł. Prócz tego oskarżenia Janowski odpowiada także za ukrycie śladów popełnionego przestępstwa przez zniszczenie całego szeregu ważnych aktów. Skarb państwa poniósł wskutek nadużyć wielką szkodę i zmuszony był wypłacić poraz drugi zdefraudowaną kwotę.

TAJEMNICZY BOGDANOW.

W sprawie główną postacią jest osoba Grzegorza Bogdanowa, podającego się za bogatego przemysłowca z Poznania, lub inżyniera z Rygi, jegomościa, prowadzącego życie na szeroką skalę. Bogdanow grasował po całym kraju, występując w roli przemysłowca drzewnego, bądź węglowego, utrzymywał stosunki z ludźmi na wybitnych stanowiskach i o nieposzlakowanej opinji, a wśród możnych protektorów miał kilku wyższych wojskowych.

Zjawił się na terenie Polski w okresie formowania państwowości i wykorzystując poparcie wpływowych osób, uzyskał obywatelstwo. Mieszkał kolejno w Tarnopolu, Lwowie i Poznaniu, prowadząc interesy handlowe na szeroką skalę. Podawał się wówczas za krewnego bogatych fabrykantów tytoniu, ale znaleźli się ludzie, którzy mocno w to powątpiewali i dowodzili wręcz, że Bogdanow przed przyjazdem do Polski wcale się tak nie nazywał, a po przewrocie był w Moskwie komisarzem „czerezwyczajki".

WYKORZYSTANIE ZAUFANIA WPŁYWOWYCH OSÓB.

Dzięki ogładzie towarzyskiej i prezencji, potrafił wśliznąć się w zaufanie wielu ludzi. Akt oskarżenia mówi o poparciu gen. Iwaszkiewicza i gen. Raszewskiego, pochlebnych opinjach sędziów i profesorów uniwersytetów oraz entuzjastycznem poparciu b. starosty Hauberta. Charakterystyczny przykład, jak Bogdanow umiał wciągać ludzi w orbitę swych spraw, stanowił wypadek z gen. Leonardem Skierskim, którego poznał w 1925 r. za pośrednictwem nieżyjącego już gen. Kesslera. Bogdanow pożyczył odrazu od gen. Skierskiego 1.900 zł., pod pozorem odebrania pieniędzy z urzędu pożyczek i zręcznie zdołał spowodować, że gen. Skierski w dobrej wierze interwenjował w urzędzie, zapytując, jak przedstawia się sprawa Bogdanowa. W ten sposób wystąpienie generała robiło wrażenie, jakgdyby był on osobiście zainteresowany w sprawie Bogdanowa.

CZY SZPIEG?

Rozrzutny tryb życia Rosjanina, nieliczenie się z pieniędzmi, zamieszkiwanie w luksusowych hotelach i obracanie się w kołach wojskowych wzbudziło wreszcie u władz bezpieczeństwa wątpliwości co do osoby Bogdanowa. Oddział II sztabu podejrzewał go wprost o udział w akcji szpiegowskiej, a poufne wywiady wskazywały, że jeszcze w czasie wojny dopuszczał się nadużyć przy dostawach wojskowych oraz że we Lwowie przebywał w więzieniu za zwykłe oszustwo. Tak samo w Poznaniu podejrzewano go o sfałszowanie dokumentów na szkodę PKO w Łodzi, Poznaniu i Katowicach, przyczem straty sięgały kilkuset tysięcy złotych.

Ów niebieski ptak dowiedział się w jakiś niezbadany bliżej sposób, że w urzędzie pożyczek znajdują się sprawy bogatych ludzi, zwracających się z żądaniem konwersji 5-procentowej pożyczki. Zakreśliwszy sobie zuchwały plan działania, Bogdanow postanowił w oszukańczy sposób podjąć owe pieniądze, co mu się udało w trzech wypadkach.

ZA FAŁSZYWEMI PEŁNOMOCNICTWAMI

Zdobywszy fałszywe pełnomocnictwa notarjalne Bogdanow zdołał podjąć 300.000 zł., należne p. Juljanowi Łęckiemu, obywatelowi z Poznańskiego i Romanowi Buszkiewiczowi, ziemianinowi, oraz Bankowi Ludowemu w Gdańsku.

Choć nikt nie upoważniał nigdy Bogdanowa do podjęcia tych pieniędzy, jednakże afera powiodła się mu. Najpierw wybadano grunt na terenie urzędu pożyczek, a następnie przy pomocy podstawionej osoby pieniądze podjęto.

Do tego celu użył Bogdanow zredukowanego urzędnika magistrackiego, Michała Kornijewskiego, nad którym roztoczył troskliwą opiekę, gdy ten został bez pracy. Jego wysłał do biur urzędu, aby podjął pieniądze, oświadczając, że jemu samemu nie wypada. Bogdanow czekał na ulicy na Kornijewskiego i gdy ten sprawę załatwił pomyślnie, wręczył mu za fatygę 100 zł.

Akt oskarżenia, popierany przez prok. Sieroszewskiego, poza kierownikiem biura Janowskim wymienia jako winowajcę popełnienia afery pasierbicę Bogdanowa, Milicę Graeve-Gorzkiewiczównę. Jest ona Rosjanką, córką drugiej żony Bogdanowa. Przy jej pomocy Bogdanowowi udały się zuchwałe oszustwa. Była ona nieodstępną pomocnicą Bogdanowa we wszelkich jego przedsięwzięciach i łącznikiem w załatwianiu spraw, wymagających wyjazdu.

SAMOBÓJSTWO AFERZYSTY NA CMENTARZU.

Koniec Bogdanowa nastąpił w niezwykłych okolicznościach. Na jesieni 1930 r. usiłował on na podstawie sfałszowanego pełnomocnictwa podjąć sumę 150.000 zł. w Poznaniu na szkodę arcyksiążęcego browaru w Żywcu. Był już jednak tropiony przez policję i zbyt szybkie rozpoczęcie dochodzeń pchnęło go do samobójstwa. Na cmentarzu wojskowym w Poznaniu strzałem z rewolweru w usta pozbawił się życia. Przy zwłokach znaleziono kartkę ze słowami: „Gotowe, czekam na wiadomość". Było to hasło od Milicy Graeve, która tego dnia podjęła z banku 77.000 zł. i pieniądze te zniknęły w niewiadomy sposób.

Należy zaznaczyć, że Milica Graeve jest obecnie żoną sędziego Władysława Graevego z Torunia, co nadaje sprawie nielada posmak.

Rozprawie przewodniczy sędzia Wisniewski przy udziale sędziów Chmielarza i Cichowskiego. Urzędnika Janowskiego broni adw. Mogilnicki, a Milicy Graeve adw. Szurlej.

Oskarżeni nie przyznają się do udziału w przestępstwie i ułatwieniu popełnienia afery samobójcy Bogdanowowi. Proces zapowiada się na tydzień.

Jeszcze jeden potwór morski

Tym razem we Włoszech.

RZYM, 15.5. Włochy mają również swojego potwora morskiego. Pojawił się on przed kilku dniami koło wyspy Ischia niedaleko Neapolu. Spostrzegli go rybacy i próbowali ogromne, czarne cielsko, z rozmiarów którego nie można było początkowo zdać sprawy, zabić przy pomocy strzałów karabinowych. Ogromne zwierzę jednak zupełnie nie reagowało na kule.

Wezwano wobec tego posiłki z Neapolu. Przybyły dwie motorówki policji portowej i otworzyły silny ogień karabinowy na potwora. Jednak i te strzały nie poskutkowały. Zawiadomiono komendanta portu neapolskiego, który wysłał dwie motorowe barki uzbrojone w karabiny maszynowe oraz kilku strzelców konkursowych.

Motorówki przez długi czas ścigały potwora, ostrzeliwując go gęsto z karabinów maszynowych. Wynikiem tego polowania było wpędzenie potwora w zakątek wybrzeża, który obstawiono wielkiemi sieciami stalowemi. Istnieje nadzieja, że uda się go ująć.

Według przybliżonych obliczeń i oceny rybaków, potwór ten, to jakaś ryba, długości ponad 20 metrów. Waga jego sięgać będzie około 240 kwintali.

Krwawe starcia

ROBOTNIKÓW Z POLICJĄ.

SAN PEDRO (Kalifornja), 15.5. (PAT) W poniedziałek wieczorem wydarzyły się tu poważne zajścia między strajkującymi robotnikami portowymi z jednej strony a policją i robotnikami, którzy chcieli przystąpić do pracy z drugiej strony. Dwie osoby zostały zabite. 10 rannych. Policja przywróciła ostatecznie porządek.

Kto wygrał na loterji?

(NIEURZĘDOWA).

Wczoraj, w ósmym dniu ciągnienia 4-ej klasy 29-ej polskiej loterji państwowej, wygrane padły na numery następujące:

50.000 zł. — Nr. 24662.
15.000 zł. — N-ry: 3865 138923 144640.
10.000 zł. — N-ry: 77240 47839 40357

5.000 zł. — N-ry: 11344 57203 92065 100392 137143 160822 14170 39939 49515 52114 99127 91936 100249 105390 160377.

2.000 zł. — N-ry: 4000 4514 7806 8394 23990 53772 61684 65505 73659 87256 94789 107485 106488 111946 113708 116813 121883 139237 148316 144822 157868 159529 160966 2505 3574 22249 31682 45523 66110 50590 81558 105833 107091 116076 129134.

1.000 zł. — N-ry: 9408 18218 17556 20786 22678 22585 21336 27086 32572 37059 41754 49980 54806 55754 63887 66102 67338 69125 72983 73901 85560 89082 97464 100387 111960 115620 119405 118340 122770 127270 128159 130674 133807 144081 144911 145531 158264 160024 165958 13800 15694 26927 27193 29750 26849 42672 50631 51619 53628 54523 62262 72364 81861 86683 94014 96917 100950 104965 104965 107710 110229 113391 137298 145319 150871 151167 155180 158704.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

49

— Szlaska jestem — rzuciła Zeńka zdawkowo, z trudem hamując wybuch śmiechu. — A to moja przyjaciółka, panna Zofja Lubiecka.

— Bardzo mi miło, baaardzo... — mamrotał zażenowany pan Serafin, podając rękę panienkom.

— Proszę siadać. A jakżeż kuzynek się tu dostał? — podjęła pani Szlaska. — Można było — depeszą wcześniej nas powiadomić, wysłalibyśmy konie.

— Głupstwo, droga kuzynko; jeden dolarek więcej z mieszka, nie wiele robi... — skorzystał z okazji, aby pochwalić się, że nie przyjeżdża z samem płótnem w kieszeni, co według kalkulacji pana Serafina ma duży wpływ na stosunek gospodarzy do gościa.

— A jakżeż zdrówko małżonka kuzyneczki? — uznał za stosowne zatroszczyć się o gospodarza.

— Owszem, dobre; w tej chwili jednak niema go w domu. Od rana wyjechał do Zaniczyna — odparła pani Szlaska. — Niebawem powinien wrócić.

— Ani się chłop nie spodziewa, że gościa ma pod dachem. To jest moja specjalność robić niespodzianeczki; he, he, he, — śmiał się szczerze siadając w trzcinowym foteliku. — U nas w Oakland, to całe życie idzie na opak i niespodzianka, byle miła, zawsze dobrze widziana. Przypuszczam, że kuzynce nie sprawiłem przykrości swoim nagłym przyjazdem.

— Ach, cóż znowu?- — pospieszyła zaprotestować gospodyni. — Niezmiernie radzi jesteśmy kuzynkowi. A i nasze panny zyskają przyjaciela. Nudzą się często same, gdyż wszyscy zajęci w polu.

Słysząc to, pan Bąbelek zdobył się na najbardziej filuterny uśmiech, na jaki stać było jego ograniczoną mimikę twarzy. — Bardzo mi będzie miło w towarzystwie panienek, a zapewniam, że przy mnie nikt się nigdy nie nudzi.

— Co to, to się pokaże... zbyt dla pewność zawodzi — odpaliła mu Zeńka.

— He, he, he, a to łobuz! — pokrył nagłe zmieszanie. — Amerykański temperamencik, jak Pana Boga kocham! W Oakland każda taka....

— I dlatego tak prędko wywiał pan z tego kraju — śmiała się Zeńka szczerze, nie dostrzegając błagalnych spojrzeń zgorszonej matki.

— Prędko nie — bo czternaście lat tam się przesiedziało — sprostował pan Bąbelek: — a że i powodzenie u płci pięknej się miało, mogą poświadczyć całe walizy listów od różnych miljonerek, które na moje wdzięki nieustannie czychały. Ale człek woli swoje i dlatego też w kawalerskim stanie dotąd przetrwałem.

— Bardzo bym była rada zobaczyć owe listy; bo to co widzę, każe mi mocno powątpiewać... — rzuciła Zeńka nazbyt śmiało.

— A to mnie osiodłała, jak Pana Boga kocham.... A któżby moje dziecko, to wszystko woził z sobą?...

— Dziecko?... Skądże to znowu?... — obraziła się nie na żarty.

— A tak, jestem twym wujem, moja Zeniu kochana. Niech mamusia poświadczy.

— No... niby tak wypada — zawahała się mama.

Na takie dictum, Zeńka rozjaśniła oblicze. — Wujcio „Sam" z dolarami i willą na Florydzie — szczebiotała żartując. — Czy wujcio ma to wszystko?.... bo inaczej nie chcę!...

— Niby Samem nie jestem, lecz polskim Serafinem. Dolary?... — owszem, owszem... No a willa, to prawie jakby była gotowa.

— No i jeszcze jacht własny potrzebny do kompletu — uzupełniła rozbawiona panienka.

— Aaa, będzie, będzie; zamówiony w New-Yorku. Komfort, przepych, he, he, he... — żartował pan Serafin.

— Zośka słyszysz? — jedziemy jachtem do Rio-Janeiro. Niech żyje wuj Serafin! — chwyciła przyjaciółkę za rękę i niczem dwa urwisy, zbiegły szybko po schodach, pędząc w stronę altany.

— Miłe, miłe stworzonka, jak Pana Boga kocham — myślał głośno Bąbelek.

— Zeńka za bardzo śmiała, ale zresztą poczciwa. A Zosia bez zarzutu — wyraziła opinję od siebie pani Szlaska.

D. c. n.

NIE BĄDZMY ZBYT SPOKOJNI...

Cała prasa podała skrót oświadczeń Mussoliniego na temat wojny, w rozmowie z bardzo znanym dziennikarzem amerykańskim na gruncie europejskim, p. Knickerbockerem.

Ciekawość jego, jak zwykle, nie krążyła bokami, lecz szła prosto w sedno: kiedy znowu wojna? P. Mussolini, który początkowo wspomniał o pokoju na długi czas, po namyśle dodał, że zapewniony jest on w każdym razie na dwa lata, do czego najwalniej przyczynił się układ polsko-niemiecki o nieuciekaniu się do siły przez lat dziesięć.

Wszyscy zapewne, czytając to dzisiaj, zapytają:

— Więc jak, czy długo, czy dziesięć lat, czy dwa lata?

Nawet jeśli w skrócie jest jakaś niedokładność, będzie jednak w oświadczeniach p. Mussoliniego coś z tych trzech określeń. Bo ta rozpiętość bardziej im przystoi, niż zbytnia dokładność. P. Mussolini nie jest wróżką, żeby wskazywał, co będzie w każdym miesiącu każdego roku, na nowiu czy w pełnię, lecz jest jednym z najtrzeźwiejszych polityków współczesnego świata, który wie, że jednym z czynników trzeźwości jest także konieczność przewidywania.

Znaczenie jego słów, wraz z tem wahaniem w oznaczeniu nietylko dnia i godziny, ale także roku, jest bodaj takie:

— Właściwie, po wielkim upuście krwi w wojnie światowej, okres pokoju powinien być dość długi. Objawy takie, w miejscach szczególnie niebezpiecznych, jak układ niemiecko - polski, wskazywałyby, że i tam myśli się o dziesięciu latach pokoju. Ale tak już napewno można mówić raczej o dwu latach, poprostu dlatego, że dalej nie widać... gołem okiem.

P. Mussolini jest może trochę związany tem, że już przed kilku laty powiedział, a potem było to nieraz powtarzane, że wojna będzie w r. 1935. Więc obecna wzmianka o dwu latach tylko nieznacznie od tego się oddala. Ale w gruncie rzeczy nie trzeba tego brać kalendarzowo, lecz raczej ogólnie, jako wskazówkę, że p. Mussolini uważa wybuch wojny w Europie w niedalekiej przyszłości za zupełnie możliwy.

I z pewnością nie chce przez to powiedzieć:

— Cieszmy się, wnet będzie wojna.

Ostrzega raczej:

— Nie bądźmy zbyt spokojni i gnuśni, wojna może wybuchnąć, róbmy co można, by temu zapobiec.

Niedwuznacznie również wskazał p. Mussolini, gdzie coś się tli, a mianowicie w Niemczech, czy w stronę Polski, o której wspomniał, czy w stronę Austrji, której też nie pominął, ale zawsze z Niemiec.

A mówi to p. Mussolini, zachowujący zawsze wobec Niemiec dużo uprzejmości, połączonej z daleko idącą wyrozumiałością. Ale wie on, że takie domniemanie Niemcom nie ubliża, oraz że Niemcy kanclerza Hitlera nie czują się niem wcale w głębi duszy dotknięte. Jak w memorjale ze stycznia r.b. o rozbrojeniu powiedział, że Niemcy zbroją się już właśnowolnie, tak w maju r.b. nie tai, że to nie dla zabawy, lecz na wojnę.

Najdokładniejsze, a także Niemcom nie uchybiające, określenie będzie bodaj takie:

— Wojna wybuchnie wtedy, gdy Niemcy uznają, że są przygotowane do jej podjęcia.

I niema, dla uchronienia i Europy i... Niemiec od wojny, innego sposobu, jak takie działanie innych państw, by Niemcy... jak najdłużej nie czuły się na siłach, a to jest jeszcze możliwe.

B. P.

HIPOLIT KACHEL

długoletni pracownik Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych Spółka Akcyjna w Sosnowcu

zasnął w Bogu dnia 14 maja 1934 r. przeżywszy lat 64.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA I PRACOWNICY
Modrzejowskich Zakładów Górniczo-Hutniczych Spółka Akcyjna w Sosnowcu.

3393

Pierwszy obóz pracy
w Czechosłowacji.

W Czechosłowacji utworzony został pierwszy obóz pracy. Jest to obóz próbny. Praca rozpoczęta zostanie 22 maja.

Ministerstwo opieki społecznej wydało regulamin dla obozu pracy, przeznaczony dla bezrobotnej młodzieży. Regulamin ten obowiązuje każdego i każdy członek obozu musi go podpisać. Wstęp do obozu jest ochotniczy. Zgłaszać się mogą bezrobotni od 18 do 24 roku życia. Młodsi mogą być przyjęci tylko wtedy, jeżeli ich stan zdrowia na to pozwala.

Zgłoszenie potwierdza lekarz powiatowy, który wydaje również opinję o stanie zdrowia zgłaszającego się. Zgłoszenie może być odrzucone bez podania powodu. Najpotrzebniejszą bieliznę i ubranie każdy musi przynieść z sobą, resztę otrzyma na miejscu w obozie. Prócz tego każdy dostanie w obozie jedzenie, mieszkanie i 40 halerzy za każdą godzinę pracy.

Obóz można opuścić po uprzedniem jednotygodniowem wypowiedzeniu. Termin ten nie obowiązuje, jeżeli członek tymczasem uzyskał inną pracę lub posadę. Każdy członek ubezpieczony jest na wypadek choroby i nieszczęśliwego wypadku. Pracę codzienną poprzedza pół godziny gimnastyki na powietrzu.

Obóz rządzić się będzie autonomicznie. Zarządcę obozu mianuje Min. opieki społecznej. Obóz dzielić się będzie na oddziały z dowódcą na czele, który odpowiada za porządek w oddziale, obozie i przy pracy. Regulamin przewiduje również kary i grzywny za przekroczenia, a mianowicie: upomnienie, nagana, zakazanie przechadzki wieczornej i niedziel nej, kara pieniężna w formie potrącenia z zarobków do wysokości połowy tygodniowych poborów.

Najwyższą karą jest wykluczenie z obozu.



Na półwyspie arabskim nastąpiło zawiesze nie broni. Imam Jemenu pobity przez zwycięskie wojska króla Wahabitów Ibu Sand'a, zgodził się na warunki rozejmu. Na ilustracji stoją od lewej: Szeik Wabba, następca tronu Wahabitów Emir Feissal, król Wahabitów Ibu Saud i dwaj młodzi synowie króla.

10.000 ŻYDÓW
zamieszka w Birobidżanie.

W marcu r.b. upłynęło 6 lat od uchwały rządu ZSRR. o wydzieleniu okręgu Birobidżan (nad Amurem), w celu osiedlenia tam ludności pracującej żydowskiej. Przez te 6 lat Birobidżan osiągnął znaczne postępy w swem budownictwie. W mieście Birobidżańsk funkcjonuje fabryka materjałów budowlanych, cegielnie, tartaki, warsztaty mechaniczne, fabryka mebli i t.d. Badania geologiczne wykryły w Birobidżanie bogate pokłady żelaza, węgla kamiennego, marmuru, magnezytu, a także złota. Eksploatacja kopalni złota już się rozpoczęła. W dziedzinie rolnictwa powierzchnia uprawna osiągnęła już 22.000 ha. z których 97 proc. znajduje się w ręku 50 kołchozów (w tem 6 żydowskich) i 5 sowchozów, obsługiwanych przez 3 stacje maszynowo-traktorowe.

Ruch budowlany jest bardzo intensywny. W ciągu 6 lat przybyło w miastach 11.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej. W samym Birobidżanie, gdzie niedawno był nagi step, zbudowano elektrownię, szpital, łaźnię, kinematograf i szereg gmachów publicznych. W budowie jest hotel, teatr, pralnia mechaniczna i t.d.

Nader szybki jest też rozwój kulturalny. Obecnie funkcjonuje tu 91 szkół pierwszego stopnia. 20 szkół siedmioletnich, 2 szkoły techniczne, 40 różnych instytucyj naukowych i t. d. W okręgu wydaje się 5 gazet, funkcjonuje 14 szpitali, 16 ambulatorjów, 20 żłobków dziecięcych i t. d.

W roku bieżącym przewidywane jest osiedlenie się w Birobidżanie dalszych 10.000 osób.

Z DNIA

DZIECI WŁASNOŚCIĄ PAŃSTWA.

Znana już jest naszym czytelnikom „Straż Przednia", jest to organizacja sanacyjna młodzieży szkół średnich, działająca w ścisłem porozumieniu z „Legjonem Młodych". Stanowi ona jakby nowicjat „Legjonu Ml.". Organem „Straży Przedniej" jest „Kuźnia Młodych". Oto, co ta „kuźnia" pisze o młodzieży gimnazjalnej na temat wychowania:

„Współpraca między domem a szkołą w kwestjach wychowania nie dojdzie nigdy do skutku!... Podejście do tego stosunku musi być radykalne: albo odda się wychowanie domowi, bądź też szkole względnie Państwu. Kompromis w nienaturalnym tym stosunku domu do szkoły nie może istnieć... Rodzice w regule nie są w stanie kierować wychowaniem swoich dzieci, gdyż brak im kwalifikacyj... Trudno jest żądać, aby wszyscy rodzice studjowali pedagogikę... Tych wszystkich braków nie posiada wychowanie zbiorowe, zorganizowane i prowadzone przez państwo.

„Niedaleka jest całkowita reforma wychowania. Przyspieszą ją ogólne stosunki społeczne, a zwłaszcza osiągnięcie przez kobietę uczestnictwa w budowie państwa, w wytwarzaniu wszelkich dóbr materjalnych i moralnych, potrzebnych do życia społeczeństwa, gdyż wówczas nie pozwolą zajęcia na indywidualne wychowanie dziecka, któremu kieruje w większej mierze matka niż ojciec. Jedyną wówczas drogą będzie przekazanie wychowania z rąk rodziców w ręce państwa".

A więc — odebrać wychowanie rodzicom, a oddać wyłącznie państwu. Jest to socjalistyczny dezyderat. Zmierza do unicestwienia rodziny... I to młodzieży gimnazjalnej podaje pismo organizacji popieranej przez Min. W. R. i O. P.

„NOWA MORALNOŚĆ" WŚRÓD HARCEREK.

Katolicka Ajencja Prasowa donosi:

W Warszawie wychodzi miesięcznik „Skrzydła", jako organ głównej kwatery żeńskiej Z.H.P. Otóż w nr. 4 tego czasopisma z kwietnia r.b. na str. 8 znajdujemy zapowiedź zebrań instruktorek harcerskich, na których to zebraniach ma się odbyć dyskusja na temat „nowej moralności". Pozatem główna kwatera zwraca się do wszystkich harcerek z prośbą o odpowiedź na szereg pytań, m. in.:

„Czy w zakresie zagadnień moralnych trwa jeszcze ferment, czy też wytworzony już został pewien system nowej moralności? Jakie bywają stawiane zarzuty dawnej moralności? Czy interpretacja „czystości" harcerskiej powinna ulec zmianie? Stosunek do związków małżeńskich (małżeństwa koleżeńskie) niezalegalizowanych" i t. p.

Niemniej uderzyć musi następujące wskazanie w ankiecie:

„Pomoc w dyskusjach nad temi kwestjami oddadzą Wam książki: Bertrand Russel: Małżeństwo i moralność, Lindsay: Małżeństwa koleżeńskie, Boy: Dziewice konsystorskie, Foerster: Wychowanie seksualne"...

Sensacyjne rozprawy prasowe.
WYBITNE OSOBISTOŚCI POLITYCZNE W CHARAKTERZE ŚWIADKÓW.

Na dzień 18 b.m. wyznaczono w Sądzie okręgowym w Warszawie kilka spraw prasowych, które zgromadzą w kuluarach sądowych w charakterze świadków wiele wybitnych osobistości ze świata politycznego.

Pierwsza sprawa wytoczona została przez kpt. Polońskiego, znanego działacza Legji inwalidzkiej. W procesie powołano w charakterze świadków prezesa Banku Gosp. Kraj. gen. Góreckiego i prezesa PKO. p. Grubera.

W drugiej sprawie p. Jędrzej Moraczewski występuje z oskarżeniem przeciwko „Wieczorowi Warszawskiemu". W tej sprawie powołano w charakterze świadków gen. Rydza-Śmigłego, byłych premjerów: Bartla, Prystora, Sławka i Grabskiego oraz byłych ministrów: Głąbińskiego i Zdziechowskiego i wreszcie przebywającego obecnie zagranicą w związku z wyrokiem skazującym b. posła Hermana Liebermana.

W trzeciej sprawie występuje w charakterze oskarżyciela przeciwko „Gazecie Polskiej" prezes Stronnictwa narodowego prof. Rybarski. W sprawie tej powołano również w charakterze świadków kilku b. ministrów.

Wreszcie na ten dzień wyznaczono również sprawę, wytoczoną przez komendę straży granicznej, przeciwko „ABC" o zniesławienie komisarza Koźmińskiego, któremu przyznano prawo powoda cywilnego.

NA MARGINESIE.

Katowice — Sosnowiec.

BŁĘDY NOWEGO ROZKŁADU JAZDY.

Przed paru miesiącami władze kolejowe, zanim przystąpiły do opracowania nowego rozkładu jazdy, zwołały na dworcu kolejowym w Sosnowcu konferencję przedstawicieli szeregu organizacyj w tym celu, aby usłyszeć ich żądania co do rozkładu i połączeń kolejowych.

Jednym z głównych zarzutów, które stawiano dawnemu wówczas obowiązującemu rozkładowi jazdy było to, że Katowice nie mają w nocy dostatecznego połączenia kolejowego z Sosnowcem. Ostatni pociąg z Katowic odchodził o godz. 23 m. 27, następny pośpieszny o godz. 0.13, po nim zaś zwyczajny o godz. 0.26. Od tej godziny aż do godz. 3 m. 30 nad ranem nie było żadnego pociągu z Katowic do Sosnowca, a jeżeli się przytem doda, że w tym czasie również i tramwaje nie kursują, to będziemy mieli kompletny obraz defektu komunikacyjnego, wskutek którego dwa wielkie ośrodki przemysłowe nie miały ze sobą połączenia w ciągu przeszło trzech godzin.

Na konferencji w Sosnowcu przedstawiciele władz kolejowych obiecali uruchomić z Katowic w kierunku Sosnowca pociąg o godz. 1 m. 20 w nocy.

Obietnica ta jednak w nowym rozkładzie nie tylko nie została spełniona, ale nastąpiło dalsze jeszcze pogorszenie nocnego połączenia kolejowego Katowic z Sosnowcem.

Według więc nowego rozkładu jazdy został zniesiony pociąg pospieszny, wychodzący z Katowic o godz. 0.13, a pociąg, który do 15 maja odjeżdżał o godz. 0.26, teraz wyrusza z Katowic już o godz. 23 m. 50, a następny dopiero o godz. 3 m. 30, czyli bezmała cztery godziny niema żadnej komunikacji z Katowic do Sosnowca.

Wydarzyło się przytem w nowym rozkładzie jazdy tak, że przedostatni pociąg z Katowic, jak i dawniej, tak i obecnie, wychodzi o godz. 23 m. 27, ostatni zaś o godz. 23 m. 50, czyli zaledwie w 23 minuty po poprzednim. Raz więc pociągi odchodzą za często, później znów jest czterogodzinna pauza, wobec czego trudno powiedzieć, aby nowy rozkład jazdy wprowadzał ułatwienia dla pasażerów.

Zupełnie przeciwnie.

PROGRAM RADJOWY

SOLIŚCI PRZED MIKROFONEM.

W środę dn. 16 b.m. o godz. 20 wystąpi przed mikrofonem warszawskim troje wybitnych artystów polskich, a mianowicie Emma Szabrańska, mezzo-sopranistka, barytom Eugenjusz Mossakowski oraz pianistka Marja Barówna. Urozmaicony program artystów składa się z drobnych utworów wokalnych i minjatur fortepianowych.

DORA KALINÓWNA W RADJO.

W popołudniowej audycji lekkiej jaką rozgłośnia stołeczna nadaje w czwartek dn. 17 b.m. o godz. 16.35 poza orkiestrą teatru „Cyganerja" wystąpi jako solistka doskonała artystka, o dużej skali talentu odtwórczego, celująca zwłaszcza w grotesce — Dora Kalinówna. W programie kilka monologów z bogatego repertuaru artystki.

ŚWIĘTO NARODOWE NORWEGJI.

W związku z przypadającem w dn. 17 b.m. świętem narodowem Norwegji Polskie Radjo organizuje specjalną audycję okolicznościową na którą złożą się hymny, przemówienia oraz część koncertowa, poświęcona muzyce norweskiej, w której weźmie udział orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego oraz pianista Władysław Burkath. W programie utwory Gadego, Griega, Halvorsena oraz z młodszych kompozytorów — Huruma i Jahansena.

ŚRODA 16 MAJA 1934 R.

7.00 — Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 7.05 — Gimnastyka. 7.25 — Muzyka z płyt. 7.55 — Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57 — Sygnał czasu, hejnał. 12.05 — Muzyka rosyjska (płyty). 15.00 Urzędowa cedula giełdy zbożowej i towarowej w Katowicach. 15.05 — Wiadomości gospodarcze. 15.20 — Utwory jazzowe na dwa fortepiany w wyk. Felicji Bryńskiej i Iny Eigerówny (W-wa). 16.50 — Program dla dzieci (W-wa). 16.20 — Skrzynka pocztowa. 16.35 — Walce i tanga w wyk. p. Zofji Bułatówny — śpiew. 17.10 — Utwory na klarnet z towarzyszeniem fortepianu w wyk. Józefa Madeji. 17.30 — Odczyt z cyklu „Historja" p.t. „Polska Jagiellońska" — wygł. prof. Henryk Mościcki (W-wa). 17.50 — Odczyt. 18.10 — Muzyka lekka z kawiarni „Italia" w Warszawie. 18.50 — Dwie pieśni w wyk. Toti Dal Monte (płyty): Bishop: „Lo! here the gentle lark"; James: „Maori lullaby". 19.05 — Rozmaitości. 19.10 Dr. Edward Passendorfer: „Przeszłość geologiczna Śląska". 19.25 — Feljeton literacki „Nieznane utwory Prusa" — wygłosi prof. Zygmunt Szweykowski (W-wa). 19.40 — Wiadomości sportowe. 20.00 — „Myśli wybrane". 20.02 — Koncert solistów. Emma Szabrańska — m-sopr. i Eugenjusz Mossakowski — baryton (W-wa). 20.35 — Recital fortepianowy Marji Barówny (W-wa). 21.00 — Trąbka oraz capstrzyk marynarki wojennej z Gdyni. 21.02 — Feljeton p.t. „Zamarłe miasto" — wygł. p. Seweryn Hartman (W-wa). 21.17 — Wieczór pieśni cygańskiej w wyk. kwartetu chóralnego (W-wa) 22.00 — Odczyt w języku esperanto „Rezerwaty i Park Narodowe w Polsce" pióra Walerego Goetla — wygł. p. Tadeusz Hodakowski. 22.20 — Muzyka taneczna. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Uczczenie zasług działaczek na polu szkolnictwa.

Jak już pisaliśmy, z końcem bieżącego roku szkolnego opuszczają Zagłębie długoletnie, zasłużone pracownice na polu szkolnictwa i znane działaczki społeczne, przełożone szkoły handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górniczej **pp. E. i W. Łabudzińskie i A. Habermanówna.**

Miejscowe społeczeństwo oraz organizacje społeczne pragnąc uczcić ich zasługi, na zebraniu w dniu 11 maja r.b. w salach resursy dąbrowskiej powołało komitet w składzie pp.: **ks. proh. Niedźwiedzkiego, M. Srokowskiej, Młodzianowskiej - Dzikowskiej, T. Trzęsimiecha, dyr. M. Walewskiego, ks. Flisowskiego, inż. St. Paszkowskiego, prof. Tabakowskiego, A. Dulasówny, J. Szczesnej, Mańkowej, prof. Ościeszyńskiego, Zaborowskiej, Augustyńskiej i St. Otto.** Uroczystość pożegnalna odbędzie się w dniu 3 czerwca r.b. i rozpocznie się Mszą św. w kościele miejscowym, następnie uczestnicy uroczystości udadzą się do resursy dąbrowskiej, gdzie nastąpią przemówienia podkreślające działalność i zasługi pp. E. i W. Łabudzińskich i A. Habermanówny. Uroczystość zakończoną zostanie skromnem śniadaniem w gronie przyjaciół, znajomych i b. wychowanek szkoły.

Zebranie uchwaliło poczynić starania u władz o **nadanie szkole handlowej żeńskiej w Dąbrowie Górniczej imienia E. i W. Łabudzińskich, oraz przedstawienia pp. E. i W. Łabudzińskich do krzyża zasługi** za ich długoletnią i owocną pracę na polu szkolnictwa i poza tem postanowiono opracować monografję szkoły handlowej.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

16 Środa — Dziś Jana. **Jutro** Paschalisa. Wschód słońca 3 m. 56. Zachód „ 19 m. 25.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Romans Mańki Grezdunej.
PALACE: „Hymn Poganina".
EDEN: Schowajcie swoje smutki.

BĘDZIN

APOLLO: „Skaźbiona".
ŚWIATOWID: „Iskra".
NOWOŚCI: Nocny lot.

DĄBROWA

ARS: W twoich ramionach.
BAJKA: „Klub dżentelmenów". — „Mężowie i żony".

ZAWIERCIE.

STELLA: „Biała lilja".

× **STARANIEM KOŁA RODZICIELSKIEGO** przy gimn. państw. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie zespół artystyczny teatru sosnowieckiego odegra dnia 18 bm. w sali kina „Tęcza" w Dąbrowie (dawniej „Kometa") krotochwilę Moncey'a pt. „Pan naczelnik — to ja". Dochód z przedstawienia przeznacza się na rzecz kolonji letniej dla niezamożnej młodzieży gimn. państw. im. W. Łukasińskiego w Dąbrowie. Pozostałe bilety są do nabycia w kancelarji gimnazjum, a w dzień przedstawienia w kasie teatru.

× **ZE ZWIĄZKU TECHNIKÓW.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w Dąbrowie zebranie, któremu przewodniczył prezes oddziału p. W. Sołtysek, sekretarzował p. K. Molenda. Przewodniczący podał do wiadomości obecnym członkom o powstaniu sekcyj fachowych oraz scharakteryzował wytyczne prac w poszczególnych sekcjach. Następnie został wygłoszony referat przez p. T. Koszowskiego „Rola technika w organizacji, państwie i społeczeństwie". Tłem referatu były techniczno-społeczne zagadnienia.

× **ZATRZYMANIE ZŁODZIEJKI.** Na targowisku w Katowicach przytrzymano na kradzieży towarów handlarce Krawczykowej Agnieszce z Radoszów, Garusową Genowefę z Sosnowca, której skradziony towar odebrano i zwrócono poszkodowanej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 16 b.m. o godz. 20.15 powtórzenie doskonałej farsy francuskiej p.t. „PAN NACZELNIK TO JA" z p. B. Orlińskim w roli tytułowej. Ceny miejsc najniższe (1 zł. i 50 gr.).

Już jutro premjera świetnej komedji p. t. „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU".

REPERTUAR

Środa dnia 16 b.m. o godz. 20.15 „PAN NACZELNIK TO JA" po cenach najniższych — 1 zł. i 50 gr.

Czwartek dnia 17 o godz. 20.15 — premjera „ŻOŁNIERZ KRÓLOWEJ MADAGASKARU".

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Środa 16 bm. — „Pani Chorążyna".
Czwartek 17 bm. „Ten i tamten".

Budowa ulic i szkoły

W SOSNOWCU.

W niedługim czasie Magistrat m. Sosnowca przystąpi do budowy 7-klasowej szkoły powszechnej w Sosnowcu. Rozpoczęte również zostaną roboty przy budowie ulic: Prez. Mościckiego (odcinek od lasku sportowego do ul. Sienkiewicza) Tylnej, Robotniczej, szosy od Będzińskiej do Elektrowni. Ulice te wyłożone będą klinkierem.

Nareszcie wybudowana będzie ulica Prez. Mościckiego. Stan tej ulicy jest skandaliczny. W dnie pogodne brodzi się po kostki w kurzu, w dnie deszczowe — w błocie. A trzeba pamiętać, że przy ulicy tej znajduje się szkoła, do której uczęszcza około tysiąca dzieci.

Magistrat sosnowiecki zawarł umowę z Towarzystwem Sosnowieckiem na eksploatację kamionki w Zagórzu. Materjał wydobywany tam zużyty będzie na budowę mniej uczęszczanych ulic, względnie na podłoża.

× **ZWOLNIENI Z WIĘZIENIA.** Aresztowani w związku z ostatnim strajkiem na kopalni Helena sekretarz Związku górników Frakcji rew. PPS Adam Łatkowski i syndyk kopalni Baśka Grzegorz Baumgarten zostali wczoraj zwolnieni z więzienia. Zwolnieni zostali również robotnicy Puchalski i Wojciechowski. Wobec zwolnionych zastosowano jako środek zapobiegawczy dozór policji. Śledztwo trwa w dalszym ciągu.

Konkurs

NA UTWORY CHÓRALNE.

Małopolski Związek Towarzystw muzycznych i śpiewaczych we Lwowie ogłasza konkurs na utwory chóralne dla zespołów męskich i mieszanych. Warunki są następujące: 1) Utwory mają być a capella oryginalne, dotąd nie wydane i nie wykonywane do słów polskich; 2) Charakter i forma kompozycji dowolna, czas wykonania nie może przekraczać 10 minut; 3) W konkursie mogą brać udział tylko kompozytorowie narodowości polskiej. Nagrody wynoszą: 300 zł., 200 zł. i 100 zł. Prace nadesłane na konkurs mają być zaopatrzone godłem, zaś nazwisko i adres kompozytora w osobnej zamkniętej kopercie, oznaczonej tem samem godłem. Kompozycje należy wysyłać na ręce zast. prezesa Związku dr. Stanisława Schmidta we Lwowie, ul. Kochanowskiego 62. Termin nadsyłania prac upływa dnia 31 maja 1934 r.

Konkurs powyższy niewątpliwie zainteresuje również muzyków i kompozytorów z terenu Zagłębia.

× **WYCIECZKA DO ZŁOTEGO POTOKU.** Polskie Tow. tatrzańskie oddział w Zagłębiu Dąbrowskiem (Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32, tel. 7-34) urządza w dniu 20 bm. wycieczkę zbiorową dla członków PTT i nie członków do Złotego Potoku i okolicy. Celem wycieczki będzie dokładne zwiedzenie nietylko samego Złotego Potoku, lecz również tamtejszej okolicy, znanej z malowniczego położenia. Wyjazd nastąpi z Sosnowca wprost z dworca dnia 20 bm. o godz. 5.30 rano autobusami wygodnymi, specjalnie na ten cel zarezerwowanymi, powrót zaś nastąpi tego samego dnia w godzinach wieczorowych. Koszta przejazdu tam i spowrotem dla członków PTT wyniosą zł. 5 od osoby, zaś dla nie członków zł. 6. Dla dokładnego zorjentowania kierownictwo wycieczki prosi wszystkich tych, którzy pragną skorzystać z tak doniosłej wycieczki, aby zechcieli zgłosić swój udział wraz z opłaceniem kosztów na przejazd najdalej do dnia 18 bm. włącznie w godzinach urzędowych tj. od 10 —16 w sekretarjacie Polskiego T-wa tatrzańskiego, Sosnowiec, ul. Modrzejowska 32. Wycieczkę prowadzi sekretarz oddziału PTT p. Ludwik Łogiewa.

× **UKONSTYTUOWANIE SIĘ WŁADZ OKRĘGU ZAGŁĘBIA WĘGLOWEGO LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ W KATOWICACH.** W sobotę dnia 12 bm. odbyło się w sali posiedzeń Rady wojewódzkiej w gmachu Urzędu wojewódzkiego w Katowicach konstytucyjne posiedzenie zarządu okręgowego L. M. K., wybranego na okręgowym zjeździe delegatów tej organizacji w dniu 29 kwietnia rb. W wyniku obrad funkcje podzielono następująco: prezes — dr. Tadeusz Saloni, wicewojewoda Śl., I wiceprezes — notarjusz Antoni Rostek, II wiceprezes — płk. Stefan Popiel, prezes dyrekcji poczt i telegr., sekretarz — Janusz Ignaszewski, skarbnik — inż. Alfred Elandt, zast. sekretarza — mgr. Marciszewski Teofil, zast. skarbnika — inż. F. Stattler.

Pracę podzielono między sekcje, których powstało 6. Przewodniczącymi zostali: sekcji organizacyjnej — Janusz Ignaszewski, propagandowej — Jan Jakób Wawrzyniak, marynarki wojennej — dr. Tadeusz Saloni, wicewojewoda śl., dla spraw młodzieży — wizytator Czernichowski, wodnej — inż. Aleksander Koralewski, turystyczno - wycieczkowej — radca Władysław Borg. Pozatem powołano do życia komisję sportów wodnych, jako stałą komórkę międzyzwiązkowo - porozumiewawczą, do której zaproszeni będą przedstawiciele wszelkich organizacyj i towarzystw, zajmujących się sportem wodnym. Przewodniczącym komisji został płk. Stefan Popiel. Następnie omówiono w krótkości plan pracy, między innemi sprawę tworzenia nowych oddziałów L. M. K., sprawę ogólno-krajowego spływu „Cała Polska do morza", oraz akcję masowych wycieczek do Gdyni w nadchodzącym sezonie.

× **WAGON SYPIALNY KATOWICE—LWÓW.** Ministerstwo komunikacji poleciło z ważnością od 15 bm. uruchomić tytułem próby kurs wagonu sypialnego I i II klasy między Katowicami i Lwowem w pociągach osobowych nr. 29 Katowice odjazd 22.13 Lwów przyj. 6.55 i spowrotem pociągiem nr. 30 Lwów odj. 22.50 Katowice przyjazd 7.45.

NA FRONCIE WYBORCZYM

Cienie akcji agitacyjnej.

Akcja wyborcza do samorządów miejskich w Zagłębiu nabiera tempa i... wymowy. Ale „wymowy" tylko na wiecach B.B., na których nikt nie zakłóci spokoju. Tam się odbywają popisy oratorskie. Niewątpliwie do takich popisów oratorskich należało w ub. niedzielę przemówienie posła Madeyskiego, dyrektora Funduszu Pracy, na wiecu odbytym w Sosnowcu. Wedle relacji „Expresu Zagłębia":

> Wkońcu swego referatu mówca zaznaczył, że fundusz pracy nie będzie udzielał pomocy finansowej tym miastom, których ster rządów pozostanie w rękach partyjników. Miasta finansowane przez F. P. muszą być kierowane przez ludzi, którzy dadzą całkowitą gwarancję, że gospodarka miejska pójdzie po linji dobra ogólnego dobra obywateli, a tem samem: dobra państwa.

Z treści tego przemówienia wynikałyby dwie rzeczy:

1) dyr. Madeyski pozwolił sobie na... groźby;

2) dawać będzie pieniądze orjentując się nie wedle rzeczowych potrzeb miast, a wedle... ludzi kierujących gospodarką miejską.

Mianem „partyjników" określa sanacja opozycję. Z tego wniosek, że dyr. Madeyski nie dałby pieniędzy, gdyby opozycja miała większość w samorządach. Czy to jednak nie jest „superpartyjniczy" punkt widzenia? Boć przecież Fundusz Pracy zawiera umowy pożyczkowe gospodarcze, na inwestycje konieczne i pożyteczne, na podstawie planów przepracowanych i kontrolowanych przez siebie w czasie ich wykonywania.

Fundusz Pracy powołany został wyłącznie dla spraw gospodarczych, dla zwalczania bezrobocia. Z przemówienia dyr. Madeyskiego wynikałoby, że i dla... wyborczych.

Jeżeli to była gaffa oratorska, to wskazanem byłoby wyjaśnienie i sprostowanie. Bardzo wskazanem i koniecznem!

JAWNE GŁOSOWANIE.

Uchwala się w różnych organizacjach rezolucje mówiące o jawnem głosowaniu. W lokalu wyborczym agitować nie wolno. Jawne głosowanie jest agitacją za tą, czy inną listą, przeto jest sprzeczne z regulaminem wyborczym. A poza tem ma cechy teroru moralnego.

W SZKOŁACH.

W szkołach mają się odbywać zebrania rodzicielskie dla omówienia spraw szkolnych, a przy sposobności... wyborczych. Ktoby chciał zebranie rodzicielskie w szkołach wykorzystać dla celów wyborczych okazałby wprost niemoralne zacietrzewienie partyjne, szkodliwe z punktu widzenia dobra państwowego.

Przy sposobności trzeba przypomnieć co powiedział b. premjer Prystor o nadużywaniu pewnych imion.

Wzruszający hołd dziecka

dla weterana z powstania styczniowego.

Niezwykle charakterystyczny i wzruszający obrazek miał miejsce w tych dniach w jednym z wagonów tramwajowych. Na Redenie, gdzie kończy się linja tramwajowa, **wsiadł do tramwaju zgrzybiały staruszek w czapce i mundurze weterana 63 r.**

Po chwili wsiadło jeszcze kilka osób i kiedy tramwaj ruszył, do staruszka podszedł konduktor, celem sprzedania mu biletu. Okazało się jednak, iż **weteran nie posiada grosza przy duszy**, a jak wyjaśnił konduktorowi, nie miał zamiaru nikogo oszukać i jechać na gapę, sądził **jeno, iż w Zagłębiu, tak jak w Krakowie, weterani jeżdżą darmo.**

Konduktor, którym był p. Drajer, widząc, że ma do czynienia z weteranem, dał staruszkowi bilet bezpłatnie, czyli sam zań zapłacił. W tramwaju zainteresowano się osobą weterana i wszczęto z sympatycznym starcem rozmowę. Okazało się, iż jest to **94-letni Szymon Czechowski, zamieszkały na t. zw. Wypaleniskach w Sławkowie.**

Jak twierdzi staruszek, był on w **służbie łączności płk. Nullo** i obecny przy zgonie bohaterskiego włocha, który życie swe oddał w walce o wolność Polski.

Mimo podeszłego wieku weteran czuje się jeszcze nieźle, to też, mając do załatwienia jakąś sprawę w Będzinie, **pieszo wybrał się ze Sławkowa w drogę**, a po przybyciu na Reden, chciał tramwajem dojechać do Będzina.

Z dalszej rozmowy słuchacze dowiedzieli się, że **wprawdzie weteran otrzymuje od rządu pewne zaopatrzenie, w wysokości 60 czy 70 zł.** jednakże staruszek ma różne wydatki i dlatego znajduje się w dość trudnych warunkach, o czem świadczy choćby fakt, **że na przejazd ze Sławkowa do Będzina nie miał pieniędzy** i uciążliwą podróż odbywał pieszo.

Opowiadanie o ciężkich warunkach życiowych staruszka miało niespodziewane zakończenie. Mianowicie siedząca obok **7 lub 8-letnia dziewczynka, jadąca do szkoły, słysząc** narzekania weterana na biedę **wyjęła z teczki swe śniadanie i wręczyła je staruszkowi.** Zaskoczony weteran nie wiedział w pierwszej chwili co zrobić, spojrzawszy jednak na zapłonioną dziewczynkę, zrozumiał, że odmową sprawiłby dziecku wielką przykrość, to też **przyjął pakunek, lecz nie mógł już zań podziękować, gdyż silne wzruszenie zatamowało mu głos, a wielkie łzy ukazały się na jego twarzy.**

Piękny odruch dziecka wywołał wśród świadków tej sceny również duże wzruszenie i poruszenie, bowiem każdy zrozumiał, że kraj i naród, w którym taki jest stosunek młodego pokolenia do tych, którzy brali udział w walkach o niepodległość, może być spokojny o swą przyszłość.

Jak wygląda Sosnowiec

widziany oczami krakowianina.

W krakowskim „Głosie Narodu" znajdujemy następujący obrazek z Sosnowca zatytułowany „Sosnowiec — raj żydowski".

Kto chce zakosztować Palestyny w Polsce, to niech idzie na ul. Modrzejowską w Sosnowcu.

Jako stuprocentowy Krakowianin przyzwyczajony jestem do widoku żydostwa. Mamy przecież Kazimierz i Stradom, ale to, co zobaczyłem, przeszło moje najśmielsze oczekiwania. „Modrzejowska" określając lapidarnie to — jeden stek brudu i niechlujstwa, który jest możliwy tylko wśród żydów. Na ulicy tej skupia się w 90-ciu procentach handel 100-tysięcznego Sosnowca, a jest tu tylko jeden polski sklep — apteka.

Wszystkie branże są tu reprezentowane, od odzieżowych do owocowo-cukierniczych włącznie. Tym ostatnim należy poświęcić kilka słów i wyrazić zdziwienie, że władze sanitarne nie zainteresowały się jeszcze temi kramikami żydowskiemi, temi rozsadnikami wszystkich chorób.

Przeciętne „cafe", w których obok ciastek i owoców sprzedaje się śledzie, sznurówki, pastę do butów — mieszczą się w suterenach i piwnicach, żeby do nich się dostać, trzeba przejść karkołomne schody. Wewnątrz brud, smród, na półkach i ladach „apetyczne" ciastka, cukry i szmuglowane z Niemiec pomarańcze. W kącie łoże z betami żydowskiemi — oto obraz cukierni na Modrzejowskiej.

Na ulicy tej znajduje się kilkaset sklepów, które mieszczą się d piwnic, aż po strychy.

Wskutek tego panuje między niemi olbrzymia konkurencja. Każda „firma" ma swych naganiaczy, którzy bez pardonu napadają na każdego przechodnia i swojem krzykliwem zachwalaniem towarów nadają właśnie to specyficzne piętno Wschodu. Z ul. Modrzejowską zapoznałem się mimo wrodzonej niechęci kupna u żydów, przy sposobności nabywania płaszcza wiosennego przez moją znajomą z Sosnowca, która zaprosiła mnie na tę wielką „uroczystość".

Na wstępie napada na nas banda naganiaczy. Każdy z osobna i wszyscy razem ciągną nas w swoją stronę, zachwalając firmy, przez nich reprezentowane. Towarzyszka moja opędza się jak może, lecz w końcu ulega nie tak tytułowi pani inżynierowej i dyrektorowej, jak elokwencji jednego z naganiaczy, który zapewnia, że „tylko dwa małe kroczki, a znajdzie to, o czem nie śniła".

Przechodzimy przez ulicę, wchodzimy na obrzydliwe podwórko, a raczej śmietnik, pełny rozmaitych zapaszków. Przewodnik nasz trzyma mnie za rękaw i z triumfem ciągnie dalej. Jakieś sienie, sionki, śmierdzące schody, wreszcie wchodzimy.

Młoda żydówka, brudna i nieuczesana lustruje krytycznie moją towarzyszkę.

— Pani życzy?

— Proszę palto „beże", tylko prędko i coś dobrego — mówi moja znajoma.

— „Beże" może być, ale ale sam coś sam cymes.

Z dumą wyciąga tandetne paltociny, czerwone, zielone jak wiosenna trawa. Moja towarzyszka jest zrozpaczona.

— Ależ ja chciałam...

Uciekamy, za nami słowa pełne zachęty i zawodu.

Oj, na honor, a tyle możnaby utargować!

Wchodzimy do pseudoeleganckiego magazynu. Sklep zapchany. Blade żydóweczki uśmiechają się z grubemi zamożnemi szaraczkami, które wybierają fasony w krzyczących, zdecydowanych kolorach. Towarzyszka moja wybiera, znalazła wreszcie coś, teraz cena. Twarze przybierają teraz wyraz obojętny, od niechcenia, pada krytyczne 95 złotych. Zmieniamy się w znaki zapytania, wielomówiące zdziwienie. Kierujemy się w stronę drzwi (bez zamiaru jednak odejścia) jest to jeden z punktów programu). Oczywiście cena spada w oczach. Walka na języki zaostrza się, po godzinie wychodzimy już z paltem — za ile — zgadnijcie! Za 40 złotych. Ciekawym tylko, jak długo ta pani ponosi tę tandetę żydowską!

Ilość wyborców

W CZELADZI.

Według spisu wyborców, wyłożonych do wglądu w lokalach obwodowych komisyj wyborczych, Czeladź posiada 10.800 osób, uprawnionych do głosowania.

Od kilku już dni trwa przegląd list, jednak jest to tylko formalność, ponieważ lokale świecą pustkami, bo nikt nie przychodzi sprawdzać list. W jednym obwodzie od dnia wyłożenia list zgłosiła się aż... jedna osoba.

Spisy wyborców zawierają też i ciekawostki, bo np. figurują na liście nazwiska brata i siostry urodzonych w 1907 r., przyczem ona urodziła się 19 marca, a brat jej 7 kwietnia. Siostra starsza jest zatem od brata o dwa tygodnie?...

Uruchomienie fabryki szkła

W ZĄBKOWICACH.

Nieczynna od 1 stycznia 1933 r. ząbkowicka fabryka szkła Belgijskiej sp. akc., a zatrudniająca w swoim czasie 225 robotników, została obecnie uruchomiona.

Narazie przyjęto do pracy 180 robotników, pozostali zaś zostaną zatrudnieni po uruchomieniu pozostałych oddziałów fabryki.

× **KRADZIEŻ ZEGARKA.** Henrykowi Fajnerowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Czysta 9) skradziono z kieszeni na dworcu kolejowym w Sosnowcu podczas wsiadania do pociągu złoty zegarek z dewizką, wartości 300 zł.

Obfitość żmij

W NASZYCH LASACH.

W miejscowościach lesistych dają się zauważyć w tym roku znaczne ilości żmij, co, jak twierdzą wieśniacy, przypisać trzeba wczesnym i niezwykłym upałom.

Wieśniacy wykorzystują to zjawisko w celach zarobkowych i urządzają polowania na żmije, które łapią do butelek, lub rozwidlonemi na końcu patykami, poczem sprzedają je w miastach, jako środek leczniczy.

Podług medycyny ludowej, żmiję zalewa się spirytusem, który w połączeniu z jadem żmiji jest podobno doskonałym środkiem na różne dolegliwości stosowany, naturalnie, do nacierania, a nie do wewnątrz.

Wiara w skuteczność tego środka musi być wśród ludzi duża, gdyż żmije cieszą się dużym popytem, przyczem podobno najlepsze są żmije majowe, sprzedawane obecnie na jarmarkach i mieszkaniach po 2—4 zł.

W związku z obfitością w tym roku żmij, należy zachować pewną ostrożność na wycieczkach i przy spędzaniu urlopów na wsiach, zwłaszcza należy zwracać uwagę na dzieci i nie puszczać samych do lasu.

Rozkład jazdy

POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ważny od 15 maja 1934 roku.

ODCHODZĄ Z SOSNOWCA:

DO WARSZAWY: 8.11 p., 12.48, 17.56 — via — Kielce 18.36 p., 23.46.

DO DĘBLINA: 9.23.

DO KIELC: 3.47.

DO CZĘSTOCHOWY: 5.22, 8.32, 10.59, 15.32, 17.20, 20.26.

DO OLKUSZA: 6.07, 13.28 (r.)

DO ZAWIERCIA: 6.52.

DO ZĄBKOWIC: 7.30, 14.07, 19.04, 22.48

DO STRZEMIESZYC: 0.07, 8.47x, 12.02, 14.52, 15.56, 16.38, 19.44, 21.02.

DO SZCZAKOWY VIA DAŃDÓWKA: 20.00

DO MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 9.00, 17.30

DO KAZIMIERZA: 5.55 (Płd.), 23.00, 14.57 (Płd.).

DO KATOWIC: 0.12, 1.37, 4.38, 5.07, 5.59, 6.41, 7.00, 7.24, 7.49, 8.26 1), 9.17, 10.05, 10.52, 11.29, 11.50, 12.09 p., 13.09, 14.36, 15.25, 16.25 (r.), 17.03, 18.08, 18.53, 19.35, 20.32, 21.15, 21.47, 21.58 p., 22.53.

PRZYCHODZĄ DO SOSNOWCA:

Z WARSZAWY: 5.55, 11.48 via Kielce, 16.59, 12.08 p., 21.55 p.

Z DĘBLINA: 1.32, 19.32.

Z CZĘSTOCHOWY: 0.10, 7.46, 10.02, 13.05, 17.05, 21.42.

Z OLKUSZA: 9.15, 16.19 (r.).

Z ZAWIERCIA: 11.24.

Z ZĄBKOWIC: 6.55, 10.47, 14.31, 20.29.

ZE STRZEMIESZYC: 4.37 x, 6.05, 6.35, 7.21, 15.21, 19.50, 21.10, 22.30.

Z MACZEK VIA DAŃDÓWKA: 12.35, 19.23

Z KAZIMIERZA: 7.15, 16.31, 21.52.

Z KATOWIC: 0.05, 3.45, 5.16, 5.33 (Płd.), 6.05, 6.49, 7.26, 8.10 p., 8.28 8.44 x, 9.21, 10.56, 14.56, 12.43, 13.20 (r.), 14.04, 14.48, 15.30, 15.51, 16.36, 17.16, 17.53, 18.35 p., 19.01, 19.41, 20.24, 20.58, 22.13, 22.46, 23.48 (Płd.).

OBJAŚNIENIE ZNAKÓW

p. — pospieszny

x — kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII oraz w niedziele i święta od 20.XII do 2.II — 1935 roku

1) kursuje codziennie od 15.V do 31.VIII poza tem w dni robocze

(Płd.) — na dworzec Sosn. Płd.

(r.) — kursuje w dnie robocze.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

NAPAD NA SEKWESTRATORA.

Kilka miesięcy temu dokonano na ul. Okrzei w Sosnowcu niezwykle śmiałego napadu rabunkowego na sekwestratora sosnowieckiego urzędu skarbowego, Henryka Świątkowskiego. Kiedy Świątkowski wracał o północy do domu, podbiegło do niego z tyłu trzech osobników, z których jeden uderzył go kamieniem w głowę. Uderzenie było tak silne, że Świątkowski zwalił się z jękiem na ziemię, brocząc krwią. Skorzystali z tego napastnicy którzy po zrewidowaniu nawpół przytomnego sekwestratora, zabrali mu portfel z pieniędzmi, poczem zbiegli. Tymczasem Świątkowski, przeleżawszy jakiś czas na ziemi i przyszedłszy nieco do siebie, udał się do najbliższego komisarjatu, gdzie zameldował o napadzie.

Za rabusiami wszczęto niezwłocznie pościg a w jakiś czas potem wszystkich trzech ujęto. Jak się okazało byli to znani na Środuli awanturnicy: 19-letni Stanisław Kadelski, oraz 18-letni Jan Fronczak i 20-letni Djonizy Surma, których po przesłuchaniu odstawiono do więzienia w Będzinie. W toku śledztwa wyszło na jaw, że Świątkowski krytycznego dnia bawił do północy w piwiarni Zofji Mikulskiej, gdzie był obserwowany przez kilku podejrzanych osobników, stałych bywalców piwiarni.

Napastnicy snać poinformowani o tem, że ma on przy sobie grubszą gotówkę, postanowili go ograbić. Spotkał ich jednakże zawód, gdyż Świątkowski tegoż dnia miał przy sobie zaledwie... dwadzieścia złotych.

Epilog tego zajścia rozegrał się wczoraj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu. W wyniku całodziennej rozprawy sąd skazał wszystkich trzech — na 2 i pół roku więzienia, z pozbawieniem praw.

SPORT.

WYNIKI ROZGRYWEK W DRUGIEM DNIU SPORTOWYM „POWSZECHNIAKA".

W ub. niedzielę odbyły się rozgrywki II dnia sportowego „Powszechniaka" na stadjonie miejskim w Dąbrowie pod kierownictwem instr. wych. fiz., p. Lekma Stankiewicza. Do zawodów zgłosiły się najsilniejsze drużyny z terenu: Dąbrowy (szk. Nr. 3, 5, 6, 7), Będzina (szk. Nr. 1), Sosnowca (szk. Nr. 1 i 6), Grodźca (szk. Nr. 1) i Czeladzi (szk. Nr. 3). Ogólna liczba drużyn do siatkówki, dwóch ogni i kwadranta — 21.

SIATKÓWKA CHŁOPCÓW. Gry bardzo piękne. Zespoły zgrane. Do finału weszły zespoły szkół: Nr. 1 z Grodźca i Nr. 3 z Dąbrowy. Do przerwy przewaga Grodźca, po przerwie Dąbrowa uzyskuje przewagę kilku punktów. W wyniku zawodów zespół sportowy szk. Nr. 3 w Dąbrowie zdobył I miejsce, tytuł mistrzowskiego zespołu w siatk. szkół powsz. Zagłębia oraz nagrodę przechodnią „Powszechniaka" — statuetkę bronzową, przedstawiającą zwycięzcę z liściem laurowym. Drugie miejsce i dyplom zdobył silny i ofiarnie grający zespół z Grodźca Nr. 1.

SIATKÓWKA ŻEŃSKA. Pierwsze miejsce i puhar „Powszechniaka" zdobyła szk. Nr. 7 z Dąbrowy, drugie i dyplom Grodziec Nr. 1.

KWADRANT (męsk). Pierwsze miejsce zdobył — Grodziec Nr. 1, drugie Sosnowiec Nr. 6. Dyplomy.

DWA OGNIE CHŁOPCÓW: Pierwsze miejsce — Sosnowiec — Nr. 1, drugie Grodziec Nr. 1. Dyplomy.

DWA OGNIE DZIEWCZĄT: Pierwsze miejsce — Nr. 7 z Dąbrowy, drugie — Grodziec Nr. 1. Dyplomy.

Sędziowali pp.: Bartysówna A., Mrozińska, Balazy W., Dub W., Flak W., Dyja Z., Cawartacki. Wymienionym, jakoteż i p. L. Stankiewiczowi, kierownikowi zawodów składa komitet redakcyjny serdeczne podziękowanie. Nagrody i dyplomy rozdane zostaną w czwartek 17 bm. o godz. 16 w redakcji „Powszechniaka" osobom upoważnionym do odbioru przez kierownictwo szkół.

IMPREZA AUTOMOBILOWA W KATOWICACH.

W rajdzie automobilowym sprawności na dystansie 100 km., zorganizowanym pod protektoratem Automobilklubu w Katowicach, pierwsze miejsce zajęli pp. Chrzuszczówna (Polski Fiat) i inż. Polak (Fiat 508), 2) inż. Frolewicz z Sosnowca (Fiat), 3) Eichbaum (Fiat).

W gbymkanie: 1) Breslauer (Fiat Mila-Mila), 2) Gerber (Fiat), 3) Gerber (Ford), 4) Eichbaum (Fiat). W konkursie piękności pierwsze miejsce zajął Polski Fiat „Artida" (inż. Perlicz), 2) Fiat „Mila-Mila" (p. Pola-[illegible]), 3) „Tatra" p. Celsnerowa.

Organizacja bardzo sprawna spoczywała w rękach inż. Weidego, inż. Wesołowskiego, inż. Haupta, inż. Radeckiego, oraz p. Studenckiego. Zainteresowanie zawodami znaczne.

I. F. C. — KATOWICE ROZWIĄZANY.

Rozporządzeniem dyrekcji policji w Katowicach został w niedzielę rozwiązany Erster Fussball 1 Club — Katowice, a to w związku z zajściami podczas meczu I.F.C. — Śląsk na boisku Słowianu.

I.F.C. zamierzał w niedzielę rozegrać na boisku Naprzodu (Katowice) mecz piłki ręcznej z kompletną drużyną piłki nożnej. Ze względu na bezpieczeństwo publiczne, władze policyjne, dopatrując się w zamiarze I. F. C. próby wszczęcia pewnej demonstracji przeciwko uchwale SOZPN, postanowiły I. F. C. rozwiązać i zamianować kuratorem nad majątkiem I.F.C. skarbnika SOZPN p. Koniecznego. P. Konieczny objął natychmiast swe agendy i przejął wszystkie akta I. F. C.

Szajka przemytników kamieni do zapalniczek

Melina przemytnicza w garażu.

Śląska straż graniczna zlikwidowała w tych dniach szajkę przemytników kamieni do zapalniczek, złożoną z kilkunastu osób.

Na jej czele stali **Konrad Żernik** z Katowic, szofer dyrekcji śląsko-dąbrowskiego Towarzystwa eksploatacyjnego oraz b. konduktor tegoż towarzystwa **Józef Brandys z Katowic**. Obaj oni obsługiwali linję Katowice Bytom. Schwytano ich na gorącym uczynku przemytu.

Następnie wykryto, iż **posiadali oni melinę przemytniczą w garażach** Towarzystwa eksploatacyjnego przy ul. Zamkowej 34 w Katowicach, gdzie w czasie rewizji znaleziono 25 kilo kamieni do zapalniczek, przywiezionych przed chwilą z Niemiec do Polski przez jedno z przejść granicznych.

Dalej ujęto **Jakóba Weissmana z Sosnowca**, który miał na sobie specjalny **gorset z przedziałkami do przemycania kamieni.** W gorsecie tym, przylegającym do całego ciała, mógł Weiseman przemycić jednorazowo 30 kilo kamieni.

Zaaresztowany Weiseman w sposób naiwny i wielce komiczny, tłomaczył się, iż **gorset zapisał mu... lekarz, bo to pomaga na... hemoroidy.** Oczywiście, iż temu głupiemu tłomaczeniu się przemytnika nikt nie dał wiary.

Jednocześnie z Weissmanem ujęto i **Szaję Mydlarza z Sosnowca**, przy którym znaleziono 5 kilo zapalniczek.

Pod Brzezinami Śl. zatrzymani zostali przez strażników granicznych Jan Kurek i Jan Grenda z Czeladzi, od których odebrano przemycane pomarańcze i pęcherz wypełniony ekstraktem Maggi. Przemyt skonfiskowano.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Dobry stan zasiewów w Polsce.

Stan zasiewów ozimych ustalony w pierwszej połowie kwietnia na podstawie sprawozdań korespondentów rolnych głównego urzędu statystycznego przedstawiał się powyżej cyfry przeciętnej dla całej Polski. W porównaniu do marcowego szacunku stan zasiewów pszenicy i koniczyny poprawił się — natomiast żyta, jęczmienia i rzepaku pozostał bez zmiany. Najlepszy stan pszenicy stwierdzono w województwie Łódzkiem oraz w Warszawskiem, Kieleckiem, Lubelskiem, Pomorskiem, Śląskiem i Krakowskiem — najgorszy zaś w województwie Wileńskiem i Nowogródzkiem. W pozostałych województwach stan zasiewów pszenicy był wyższy od średniego przeciętnego.

Stan zasiewów żyta wykazał w poszczególnych województwach dość znaczne wahania, które jednak nie wpłynęły na przeciętną dla obszaru Polski. Najlepszy stan żyta notowano w województwach Warszawskiem, Łódzkiem, Kieleckiem i Pomorskiem, najgorszy zaś w województwach południowych. Stan jęczmienia we wszystkich województwach nie wykazał większych zmian.

Nowa ordynacja podatkowa.

W Dzienniku Ustaw ogłoszono ustawę o ordynacji podatkowej. Na zasadzie tej nowej ustawy, postępowanie podatkowe dotyczyć będzie wszystkich podatków państwowych i może być także rozciągnięte na podatki komunalne. Komisje szacunkowe będą zniesione, a komisje odwoławcze będą zwołane na przeciąg dwóch lat z prawem przedłużenia kadencji. Członków komisyj odwoławczych częściowo mianować będzie minister, częściowo zaś będą oni delegowani przez organizacje samorządu gospodarczego i samorządowego.

Płatnicy przy odwołaniach się będą mogli delegować swych prawnych zastępców. Zbieranie materjału do wymiaru podatkowego odbywać się będzie w terminie do 1 stycznia za pośrednictwem właścicieli domów, którzy będą musieli dostarczyć danych o każdym lokatorze i sublokatorze. Zeznania podatkowe składane będą do 1 marca każdego roku kalendarzowego. Inowacją dużą stanowi przepis, że jeden nakaz płatniczy będzie mógł obejmować kilka podatków. Przedawnienie wymiarowe obejmuje okres pięciu lat. Nowa ustawa wchodzi w życie **od dnia 1 października r.b.** Wymiary dokonane do tego terminu będą podlegać dawnym przepisom.

Kronika gospodarcza.

CZY WIECIE, ŻE... ...w okresie 3 miesięcy r.b. przywieźliśmy 941 q czosnku, wartości ok. 25.000 zł. ...w tymże samym okresie przywieźliśmy przeszło 400 q kapusty. ...import grzybów wzrósł w okresie pierwszych 3-ch miesięcy r.b. w porównaniu z analogicznym okresem r. 1933. W okresie pierwszych 3 miesięcy roku 1933 przeywieźliśmy grzybów przeszło 600 q wartości ok. 250.000 zł. w tymże okresie r.b. przywieźliśmy ok. 650 q grzybów, wartości przeszło 300.000 zł. ..sprowadziliśmy w r. 1934 przeszło 13 000 q jabłek, nieśmiertelnych jabłek, o których nigdy nadto silnie nie można krzyczeć i wypominać jako nonsensową pozycję importu. ...nieznacznie tylko zmalał przywóz śliwek suszonych w porównaniu z rokiem ubiegłym sprowadziliśmy bowiem 23.500 q śliwek, wartości blisko 2 miljony złotych.

WĘGIEL POLSKI TRACI RYNKI. Dziennik „Nya Dagligt Allehanda", pisząc ostatnio o problemie węglowym w Szwecji, twierdzi, że handel węglowy w Szwecji zostanie objęty szeregiem przepisów przymusowych, mających na celu zmuszenie kupców szwedzkich do wykonania postanowień angielsko-szwedzkiej umowy handlowej, które przewidują pokrywanie 47 proc. szwedzkiego zapotrzebowania na węgiel w Anglji. Pismo przewiduje ogólny zakaz importu węgla oraz licencje importowe. Przy tej okazji pismo podkreśla, że sytuacja jest tak skomplikowana przedewszystkiem ze względu na wysokie ceny węgla angielskiego. Jeżeli dotychczas węgiel polski cieszył się większem powodzeniem w Szwecji — jest to wina samej Anglji, gdyż kopalnie jej nie produkują gatunków węgla najbardziej poszukiwanych w Szwecji, ceny węgla angielskiego zaś są wyższe od cen węgla polskiego mniej więcej o kosbta transportu. Pismo zwraca uwagę, że Polska jest poważnym rynkiem odbiorczym dla produktów szwedzkich, zrozumiałą jest przeto rzeczą, że Polska ma swoje wymagania w tej dziedzinie.

BILANS FUNDUSZU BEZROBOCIA. Komisja rewizyjna Funduszu Bezrobocia po dokonaniu szczegółowego przeglądu ksiąg i dokumentów tej instytucji zatwierdziła bilans F. B. na rok 1933. Według cyfr bilansowych świadczenia na wypłatę zasiłków ustawowych wyniosły w roku ubiegłym sumę 26.360.365 zł. Wkładki należne od zakładów pracy za ubezpieczonych robotników wyniosły 21.702.815 zł., ustawowa dopłata ze skarbu państwa 10.881.407 zł., kary na pracodawców za opóźnienia we wnoszeniu wkładek 1.138.384 zł., dochody z domów własnych Funduszu Bezrobocia 76.099 zł. Własne koszty administrac. wyniosły 3.798.198 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami za rok 1933 wyrażała się liczbą 1.254.714 zł.

KOMUNIKACJA AUTOBUSOWA. Według ostatnich danych Ministerstwa komunikacji, w roku ubiegłym istniało na terenie całej Polski 1.009 międzymiastowych linij komunikacji autobusowej, w tem 552 linje w województwach centralnych, 199 w zachodnich, 166 w południowych i 93 we wschodnich. Liczba przedsiębiorstw autobusowych wynosiła 1.144, z czego 647 w województwach centralnych, 227 w południowych, 154 w zachodnich i 112 we wschodnich. Przedsiębiorstwa te posiadały 1.740 autobusów, z których 972 przypada na województwa centralne, 321 na zachodnie, 278 na południowe, oraz 170 na wschodnie. Długość dróg, po których kursowały autobusy, wynosiła 20.970 kilometrów.

RUCH BUDOWLANY. Ruch budowlany nie wykazał w I kwartale r.b. większego ożywienia, gdyż okres ten jest jedynie okresem prac przygotowawczych do właściwego sezonu budowlanego. To też poza wykończeniem pewnych drobniejszych robót nie zanotowano poważniejszych prac w tym zakresie. Władze wojskowe rozpisały szereg przetargów na roboty budowlane.

WYDATKI I DOCHODY BUDŻETOWE. Dokonane obliczenia kasowe za marzec pozwalają zestawić dochody i wydatki budżetowe skarbu państwa za cały ubiegły rok budżetowy 1933-34. Dochody budżetowe wyniosły w tym roku 1.869 milj. zł., a więc o 132.7 milj. zł. mniej niż w roku poprzednim, wydatki zaś budżetowe w 1933-34 r. pochłonęły 2.206.3 milj. zł., a więc o 37.6 milj. zł niższą sumę. W stosunku do uchwalonego budżetu rzeczywiste wpływy wyniosły 90.8 proc. (1.869 milj. zł. wobec 2.058 milj. zł), rzeczywiste zaś wydatki wyniosły tylko 89.7 proc. (2.206,3 milj. zł. zamiast 2.458 milj. zł.) W ten sposób wydatki uległy większej kompresji, niż wyniósł spadek dochodów

KRONIKA OLKUSZA

× **HISTORYCZNY ZABYTEK OLKUSZA W NIEBEZPIECZEŃSTWIE.** W swoim czasie zwracaliśmy już uwagę, że kaplica św. Jana Kantego w Olkuszu, mieszcząca się tuż przy plebanji, chyli się ku ruinie, nie konserwowana, ani nie zabezpieczana niczem. Ząb czasu robi swoje: obecnie powały i mury kapliczki pękają coraz więcej i niedługo historyczny zabytek po ongiś proboszczu olkuskim, św. Janie Kantym rozsypie się w gruzy. Czy osoby powołane do tego nie mogłyby powołać komitetu obywatelskiego, celem niedopuszczenia do zagłady tej cennej pamiątki.

× **KANDYDACI PSS DO RADY MIEJSKIEJ.** Z ramienia tej organizacji kandydują do przyszłej Rady miejskiej w Olkuszu: z okr. I pp.: Józef Pięta i Ant. Zaub, z okr. II pp.: Stan. Bigaj i Piotr Ściążko, z okr. III pp.: Józef Mrożewski i Kazimierz Pieniążek, z okr. IV pp.: Stefan Krawczyk i Maurycy Walkiewicz.

× **SKŁAD ZARZĄDU STRAŻY W OLKUSZU.** Na zebraniu w dniu 14 bm. ukonstytuował się zarząd straży pożarnej miejskiej w Olkuszu jak następuje: pp. sędzia Józef Sendra — prezes, Jan Stachurski — wiceprezes, R. Rosiak — sekretarz, Stan. Bobrzecki — skarbnik, Roman Zakrzewski — naczelnik, Jan Jarno — zastępca, Wł. Słomski — gospodarz, członkowie zarządu: pp. burmistrz M. Majewski, Antoni Jarno i Józef Świątek.

× **POTRZEBY I ZAMIERZENIA STRAŻY OLKUSKIEJ.** Na zebraniu zarządu straży miejskiej w Olkuszu w dniu 14 bm. poruszano konieczność wybudowania nowej remizy strażackiej, oraz spinalni, która podczas ostatnich gwałtownych wichrów uległa przewróceniu. Zarząd straży postanowił poczynić starania w Magistracie o przydzielenie placu na wybudowanie powyższych objektów i odpowiednią pomoc. Pozatem postanowiono urządzić obchód św. Florjana w dniu 20 bm. z nabożeństwem w miejscowym kościele przy udziale okolicznych straży, defiladą i udekorowaniem zasłużonych strażaków fabryki „Olkusz" oraz zabawę ogrodową w dniu 3 czerwca rb. Uchwalono również zwrócić się do wybitniejszych i lepiej mających się materjalnie osób na terenie miasta o zapisanie się na członków wspierających straży, której potrzeby są ogromne, a ofiarność społeczeństwa minimalna.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU STRAŻY.** W dniu 21 bm. w Rzeplinie koło Skały odbędzie się poświęcenie sztandaru miejscowej straży ochotniczej.

× **ZNACZNA KRADZIEŻ W WOLBROMIU.** Onegdajszej nocy niewykryci sprawcy dostali się do mieszkania Kazimierza Kopcia w Wolbromiu i skradli: pierzynę, 3 poduszki, 2 jaśki, kapy, 2 palta, parę kolczyków, pierścionek złoty i bieliznę damską i męską, ogólnej wartości około 550 zł. Oprócz tego łupem złodziei padła suma 300 zł. znajdująca się w palcie.

Z CAŁEJ POLSKI

II-GI ZJAZD POLAKÓW Z ZAGRANICY.

W dniach od 5 do 12 sierpnia odbędzie się w Warszawie Drugi Zjazd Polaków z zagranicy. — Program przewiduje przyjęcie u p. Prezydenta Rzplitej, marsz. Piłsudskiego i marsz. senatu W. Raczkiewicza, następnie zwiedzanie Krakowa, Katowic i Gdyni. W Krakowie w dniu 10-go sierpnia odbędzie się uroczysta inauguracja Światowego Związku Polaków na Wawelu, oraz uroczyste przedstawienie w Teatrze. W Warszawie w czasie obrad będą wygłoszone liczne referaty, dotyczące zagadnień organizacyjnych, kulturalno-oświatowych i społecznych i gospodarczych.

ZJAZD SOKOLI W KATOWICACH.

W ub. niedzielę odbył się zjazd członków rady dzielnicy śląskiej Sokoła pod przewodnictwem honorowego członka Zw. sokolstwa polskiego dyr. Drejzy przy udziale 115 delegatów z G. Śląska. Na Śląsku istnieje 114 gniazd, liczba członków i młodzieży sokolej wynosi 10.000. Wzrost członków w z. r. wynosi 1.600 osób. Członkowie Sokoła zdobyli w z. r. 1.650 państw. odznak sportowych. Budżet w dochodach wynosi 157.000 zł., w wydatkach 143.000 zł. W dniu 3 czerwca odbędzie się zlot okręgowy w Katowicach i Szarleju, 10 czerwca w Król. Hucie, 17 czerwca w Bielsku i Rudzie Śląskiej. Z kolei wybrano zarząd dzielnicy śląskiej Sokoła w dotychczasowym składzie mianowicie prezes Tomasz Kowalczyk, wiceprezesi prez. Spaltenstein, dyr. Koźlik, p. Spalteinsteinowa, sekretarz Wójcik, skarbnik Reinoch, naczelnik Baryczka.

ZAGADKOWA ŚMIERĆ ZNANEGO AKTORA FILMOWEGO.

W szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie zmarł w poniedziałek popołudniu po zamachu samobójczym znany aktor filmowy bohater wielu filmów polskich Zbigniew Staniewicz. Aktor został przewieziony do szpitala ubiegłej niedzieli z raną postrzałową. Mimo usilnych zabiegów lekarzy samobójcy nie udało się utrzymać przy życiu. Wieść o samobójstwie aktora filmowego Staniewicza wywołała w sferach filmowych duże wrażenie. Wypadek z aktorem Staniewiczem przedstawia się bardzo tajemniczo. Policja nie była o wypadku powiadomiona. Powstały dookoła śmierci Staniewicza 2 wersje. Według jednej wersji Staniewicz miał się zastrzelić na tle pojedynku amerykańskiego. Według drugiej wersji mógł on paść ofiarą zbrodni. Władze śledcze powiadomione o śmierci aktora Staniewicza w poniedziałek w godzinach wieczornych, natychmiast wszczęły energiczne dochodzenie.

TRAGICZNE ZAJŚCIE WE DWORZE.

Nad majątkiem nerwowo chorego właściciela majątku Grochocin w Płockiem Wernika roztacza opiekę adw. Stefan Baliński, który udał się do dzierżawcy Grochocina p. Sapińskiego, celem odbycia rozmowy w sprawie bieżących interesów. W pewnej chwili Sapiński w rozmowie z Balińskim zażądał usunięcia świadków z pokoju. Kiedy postronne osoby wyszły, rozległ się strzał, po którym do sąsiedniego pokoju wybiegł adw. Baliński i z okrzykiem „Jezus Marja!" padł martwy na podłogę. W tym momencie zza drzwi padł drugi strzał. Okazało się, że Sapiński usiłował popełnić samobójstwo. W rezultacie do Płocka odwieziono zwłoki Balińskiego, a dzierżawcę Sapińskiego do szpitala, gdzie walczy ze śmiercią. Adw. Baliński był popularną osobistością w Płocku. Przed kilka laty był prezesem rady miejskiej Płocka.

SZKŁO PRZEZROCZYSTE Z JEDNEJ TYLKO STRONY.

W Anglji wydano patent na osobliwy wynalazek: chodzi mianowicie o nowy rodzaj szkła, które jest przezroczyste z jednej tylko strony. Od strony nieprzezroczystej powierzchnia szkła podobna jest do lustra. Ten rodzaj szkła może być używany na szyby. Kto siedzi u siebie w domu i patrzy przez taką szybę, widzi wszystko tak, jak zwykle, tem zaś kto z zewnątrz ulicy np. zagląda, nic nie dostrzega oprócz swego odbicia, tak jakgdyby szyba była lustrem. Trick wynalazcy polega na tem, że druga strona szkła jest powleczona niesłychanie cienką warstewką pewnego amalgamatu, którego skład jest tajemnicą wynalazku.



WŁOSKA NIEMIECKA ZNISZCZONA POŻAREM.

Na Pomorzu niem. spłonęła niemal doszczętnie wieś Carlhof. Spowodu silnego wiatru pożar szerzył się z taką szybkością, że wszelka akcje ratownicze okazała się niemożliwa

Wagon, tremo i bridż mistrza Paderewskiego.

Mało komu znany jest szczegół, że Paderewski posiada w Ameryce swój własny wagon kolejowy, który dawniej, a zwłaszcza za czasów jego największej aktywności artystycznej, był jedynym środkiem lokomocji mistrza. W życiu Paderewskiego istniał okres, gdy prawie codziennie występował. **Należało więc nie tracić ani jednej godziny i w wagonie zainstalowany został fortepian, na którym wielki mistrz ćwiczył,** podczas gdy pociąg całą siłą pary przemierzał kontynent amerykański. Po skończeniu koncertu Paderewski, wyczerpany do ostateczności wracał do swego wagonu, gdzie też spożywał swój główny posiłek dnia, przyrządzony dlań z wielkiemi staraniami przez jego osobistego kucharza. Paderewski bowiem jest rasowym smakoszem.

Niedługo przed rozpoczęciem koncertu Paderewski był zawsze w swojej garderobie, **gdzie usiłował pokonać... tremę.** Ten największy pianista świata ma bowiem tremę, która objawia się u niego nieznośnemi bólami w ramionach i plecach. Zwalcza on je gimnastyką i dopiero potem występuje na estradę. Dwie osoby tylko mają dostęp do jego garderoby: **stroiciel instrumentu, Francuz z pochodzenia i osobisty służący mistrza, Marceli. Po pierwszej części koncertu Paderewski wraca do swojej garderoby i z przymkniętemi powiekami zasiada w fotelu.** Marceli obserwuje go w zupełnem milczeniu i dopiero, gdy mu się wydaje, że pan jego zwalczył pierwsze zmęczenie, proponuje z szacunkiem: „Trochę szampana, panie prezydencie". — Szklanka szampana dodaje mistrzowi sił i poczyna on przygotowywać się do drugiej części programu. Przedtem jednakowoż przebiera się, jest bowiem po każdym występie doslownie oblany potem.

Wielki artysta jest namiętnym graczem w bridża. Jeszcze przed zakończeniem kolacji i zanim jeszcze podadzą kawę, ma on zwyczaj zwracania się do swoich gości: **„A teraz panowie, zaczniemy grać".** Bridż stał się najpopularniejszą rozrywką Paderewskiego. Szachy, bilard, długie rozmowy wieczorne, wszystko to ustąpiło miejsca grze w bridża. Gdy przypadkiem zabraknie partnerów, muszą wystąpić jako rezerwa sekretarz i Marceli. O ile jednak partja bridża jest już niemożliwa, mistrz kroczyć będzie wzdłuż i wszerz swego pokoju godzinami całemi i nie uda się na spoczynek aż o świcie.

Były polski oficer skazany w Berlinie na 20 lat więzienia.

Paryski „Journal" podaje z Berlina wiadomość o procesie, w którym kilkanaście osób stanęło przed sądem pod zarzutem uprawiania szpiegostwa i zdrady stanu. Przewód sądowy był otoczony najściślejszą tajemnicą, a w prasie nie pojawiły się żadne wiadomości.

Korespondent „Journalu" twierdzi, że pani Kitty von Berg, żona naczelnego inżyniera zakładów Siemens, została skazana na karę śmierci, a były rotmistrz polski Jerzy Sosnowski na 20 lat więzienia. Wyrok zapadł na zasadzie postanowień nowego prawa o zdradę stanu.

Należy przypomnieć, że spoczątkiem marca b.r. dzienniki podały wiadomości sensacyjne o wykryciu w Niemczech wielkiej afery szpiegowskiej. Tajna policja aresztowała wtedy około 20 osób pod zarzutem uprawiania wywiadu i szpiegostwa. Za szefa tej organizacji miał uchodzić były oficer kawalerji austrjackiej Jurek (tak prasa zdrobniała jego imię). Sosnowski, który w wojsku polskiem należał do zdobywców Wilna.

Sosnowski od paru lat prowadził w Berlinie wielki dom, jakkolwiek osobiście nie należał do osób majętnych i nie mógł wytłumaczyć pochodzenia wydawanych pieniędzy. Pomiędzy aresztowanymi znaleźli się także urzędnik spraw zagranicznych, dalej syn znanego dowódcy armji podczas wojny, generała von Falkenhayna, który w chwili wybuchu wojny był ministrem wojny, księżniczka gruzińska Katia Berberian, dyrektor wydziału zbrojeń firmy Siemensa, Józef Berg i jego żona, uprzednio pani Ryszardowa Falkenhaynowa i inni. Akt oskarżenia zarzucał Sosnowskiemu i towarzyszom wydobycie planów niemieckich motorów samolotowych, które się poruszają parą.

NIE DAWAĆ MAŁPOM ZŁEGO PRZYKŁADU.

W ogrodzie zoologicznym w Chicago wydarzyła się w w klatkach małpich prawdziwa rewolucja, której sprawcami okazał się uczniowie szkół miejskich. Jeden z uczniów przekonał się, iż małpy naśladują skwapliwie wszystkie gesty i ruchy ludzkie. Następnego dnia zjawił się uczeń z gromadą kolegów, stanął przed klatką z małpami, zaczęli skakać, krzyczeć, klaskać i dawać sobie „serca". Małpy zainteresowały się żywo tem zjawiskiem i poczęły imitować zabawę uczniów. To znów wprawiło uczni w taki zapał i zachwyt, że od niewinnego „sera" przeszli dopram d zimejdbjikoc iBeypkshrr przeszli do prawdziwej bójki. Małpy, widząc to, dalej-że naśladować bijatykę ludzką. Powstała dzika awantura przed klatką i w klatce. Dopiero nadbiegłym na wrzawę dozorcom udało się rozpędzić uczniaków i uspokoić małpy. W klatce małpiej znalazło się sporo poturbowanych naśladowców gier ludzkich. Oto, do czego prowadzi zły przykład, który dają ludzie zwierzętom.

RZECZY CIEKAWE

NAJSTARSZY MIESZKANIEC AUSTRJI.

W Burgenlandzie austrjackim w osadzie Jabing obchodzi 110 rocznicę swoich urodzin rolnik i kołodziej Franciszek Baldasti, który jest najstarszym obywatelem Austrji. W uroczystościach, mających się odbyć dla uświetnienia obchodu urodzin Baldasti, wezmą udział wszystkie wnuki i dzieci metuzalema w imponującej liczbie 118. Najstarszemu solenizantowi urządza przyjęcie gmina, w której zamieszkuje oraz stowarzyszenie b. wojskowych.

TANIE AUTO DLA WSZYSTKICH.

Niemiecki przemysł automobilowy przystąpił do wykonania planu, polegającego na wyprodukowaniu takiego typu auta, którego cena byłaby dostępna dla najszerszych mas i nie przewyższała jednego tysiąca marek. Opracowanie techniczne szczegółów auta powierzono znanemu specjaliście prof. Porsche, który postawił sobie jako cel stworzenie typu wozu zamkniętego na cztery osoby, mogącego rozwijać szybkość maximum do 80 km. Typ ten, przy fabrykacji serjowej do 70.000 wozów minimum, nie ma przekraczać wyżej wymienionej sumy.

ARESZTOWANIE SZPIEGÓW JAPOŃSKICH.

Jak donoszą z Waszyngtonu, w Porto-Rico nad morzem Karaibskiem aresztowano w tych dniach czterech japończyków, którzy kryli się w pobliżu aeroportu i obserwowali oddział amerykańskich samolotów morskich, znajdujących się w tym porcie. Aresztowani przyjechali do Porto - Rico z Hong - Kongu.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO

GORĄCY OKRES. Wchodzimy w okres „gorący". Powodują to przedewszystkiem niebywałe w kwietniu i maju upały. Niemniej wysoką jest temperatura zagadnień gospodarskich, poruszonych w majowym numerze ilustrowanego miesięcznika Pani Domu. Bojową nutę rzuca M. Strasburger, replikując na artykuł F. Stendigowej i wzywając do pozbycia się przesądów smakowo-kuchennych. Jej artykuł przeciwstawia frykasom i grymasom kuchnię racjonalną, której celem być powinno mądre żywienie polskiego dziecka, polskiego robotnika i pracownika, aby przyczynić się do zwalczenia u nas krzywicy, gruźlicy i alkoholizmu. Gorący sezon czeka dobre gospodynie, dla których wkrótce już zacznie się okres przetwórstwa, zaopatrywania śpiżarni na długie miesiące zimy w zapasy produktów, koniecznych dla zdrowia rodziny. To też artykuł L. Januszewskiej został poświęcony spożywaniu i przetwórstwu jarzyn i owoców. Opowiadanie F. A. Ossendowskiego „Straszny wypadek" przenosi nas w kraje gorętszego klimatu i w czasy gorętszych uczuć, podczas gdy dr. Wasilkowska - Krukowska poucza o pierwszej pomocy w wypadkach choroby.

Z działu robót majowy numer Pani Domu podaje przewiewną sukienkę robioną na drutach dla dziecka i taką czapkę - budkę robioną szydełkiem. Pozatem umieszcza fotografje mody.

Po przejrzeniu tego numeru Pani Domu czytelniczka czuje się uzbrojona na wypadek spotkania się oko w oko z palącemi zagadnieniami sezonu. Numer, ciekawie ilustrowany, jest znacznie powiększony, choć cena jego pozostała bez zmiany. Cena numeru zł. 1.10. Do nabycia w kioskach gazetowych, w „Ruchu" i księgarniach. Adres Administracji: Warszawa, Nowy Świat 9.

„WIADOMOŚCI TURYSTYCZNE" przynoszą w pierwszym numerze majowym artykuły p.t.: „Ruch wiosenny w całej Polsce", „Intourist w Orbisie", „Turysta a myśliwy", etc. W dziale sprawozdawczym znajdujemy relację z ostatniego zjazdu Zw. uzdrowisk polskich, z odczytu, wygłoszonego w Warszawie przez dyrektora włoskiego „Enitu", prof. Mariottiego, rezolucję w sprawie ochrony przyrody. etc. W krótkich artykułach porusza redakcja również odpowiedzialność linij okrętowych za wypadki śmierci w czasie wycieczek morskich, podaje tegoroczny kalendarz imprez na Huculszczyźnie i ostatnie wiadomości z kroniki turystycznej. Numer, jak zwykle, starannie wydany, uzupełnia kilka dobrych zdjęć fotograficznych. Adres redakcji: Warszawa, Wilcza 6.

WADY ORGANIZACYJNE UBEZPIECZALNI SPOŁECZNYCH. Instytucje ubezpieczeń socjalnych należą niestety w naszem społeczeństwie do najbardziej niepopularnych i stanowią cel nieustających ataków różnych sfer zainteresowanych. Po ostatniej reformie „scaleniowej" podniosły się przeciwko ubezpieczalniom szczególnie ostre zarzuty natury organizacyjnej. Skomplikowanie i tak już niełatwych obliczeń, wprowadzenie niewygodnych i niejasnych formularzy, zrealizowanie reformy bez uprzedniego należytego przeszkolenia personelu — wszystko to w połączeniu z jednoczesną podwyżką składek ubezpieczeniowych, wzburzyło zarówno ubezpieczonych jak pracodawców.

Ciekawy przyczynek do tej, tak aktualnej dzisiaj sprawy, stanowi reportaż z Ubezpieczalni Społecznej w Warszawie, zamieszczony w ostatnim (majowym) zeszycie „Przeglądu Organizacji". Ten sam numer przynosi m. in. w feljetonie redakcyjnym interesujące omówienie zdolności twórczego myślenia, jako naczelnej właściwości „kierownika wzorowego".

NIC TAK NIE ZDOBI PAŃ, JAK PIĘKNA I CZYSTA CERA. TO POTĘGUJE POWAB I UWYDATNIA WYGLĄD MŁODZIEŃCZY.

Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,

STOSUJĄC 3365

Krem i mydło „LACTOLIN"

ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

MAGAZYN BŁAWATNY
M. KĘPIŃSKI
Będzin, Kołłątaja 36
poleca:
Materjały letnie
od **90 gr.** za metr.

Miód polecamy prawdziwy kuracyjny w cenie 3.80, 4.50 i 5.00 za kg. 3128
Grzyby prawe od 8 zł.
Koziołków i Jędryczek
Sosnowiec, 3-go Maja 21

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

KROŚCIENKO
nad Dunajcem. Pensjonat „Hanka" przyjmuje już. Ceny umiarkowane. 3157

DWÓR
blisko Krakowa przyjmuje zaraz. — Ceny przystępne, park duży. Szczodrkowice, p. Skała pod Ojcowem. 3242

W PRZEŚLICZNEJ
lesistej podgórskiej okolicy tuż przy lesie, szosie i kolei są pokoje do wynajęcia z całodziennym pierwszorzędnym obitem utrzymaniem. Młodzież znajdzie opiekę Poczta Raba — Wyżne — Sutkiewiczowa. 3309

ROZNE

ZARZĄD MIEJSKI
w Sosnowcu poszukuje auta półciężarowego (3 tonny) ewentualnie z przyczepką. — Oferty należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego w Sosnowcu do dnia 22 maja 1934 r. 3400

Do Komunji św.
świece białe, kremowe gładkie i ozdobne. Ceny b. niskie.
„SIŁA"
Sosnowiec, Hale Rozwoju. Hurt! Detal! 3212

FOTOGRAFJE
od Komunji Św. 3 szt 2.50 — 6 szt. 4 zł. — Mieszkowska, Piłsudskiego 20.

FORTEPIAN
koncertowy Betting — sprzedam Sosnowiec, Jagiellońska 5 m. 48 Bloki Z.U.P.U. 3380

LOKALE

MIESZKANIE
do wynajęcia 3 pokoje z kuchnią i wygodami na II piętrze — przy ul. Długiej Nr. 10 Wiadomość — telefon Nr. 1447. 3396

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zgubioną kartę rzemieślniczą — wydaną przez Starostwo w Zawierciu Marceli Paserbiński, Zawiercie. 3371

DOWÓD
osobisty kolejowy wydany przez D. O. K. P. Warszawa zgubiła Mieczysława Gajewska. 3392

DNIA 13.V.34
zgubiono — arkusze techn. Łaskawy znalazca zwróci do Szkoły Rzemieślniczej w Sosnowcu.

WINA
KRYMSKIE KAUKAZKIE
czerwone i białe
zł. 3.75 4.00 4.25
poleca:
M. GOŁĘBIOWSKI
Dąbrowa
Sobieskiego 23.
Telefon 1-42. 3394



PROSZEK z „KOGUTKIEM" (MIGRENO-NERVOSIN) USUWA NAJUPORCZYWSZY **BÓL GŁOWY**, MIGRENĘ, NEWRALGJĘ, **BÓLE ZĘBÓW**, GRYPĘ, PRZEZIĘBIENIA, BÓLE ARTRETYCZNE, STAWOWE, KOSTNE i T. P.
PROSZKI TE WYRABIAMY W POSTACI **TABLETEK**.
ŻĄDAJCIE ORYGINALNYCH PROSZKÓW z „KOGUTKIEM" 2421

Zarząd Gminny w Grodźcu k. Będzina podaje do wiadomości, że w dniu 19 maja 1934 r., t. j. w sobotę — o godzinie 12-ej, w lokalu urzędu gminnego odbędzie się

przetarg publiczny

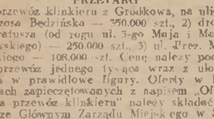
NA DZIERŻAWĘ TERENU POLOWANIA,
na gruntach włościańskich, o obszarze 1687 morgów, na okres 6 lat, t. j. od 19 maja 1934 r. do 20-go maja 1940 roku.

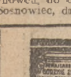
Cena wywoławcza zł. 1.600. Licytantów obowiązuje złożenie przed licytacją wadjum, w wysokości 10% sumy wywoławczej. 3397

Wójt: (—) BR. IMIOŁCZYK.

LECZNICA
chorób skórnych i wenerycznych
„POMOC"
czynna od 10—1 i od 4—7
w święta od 11—1.
Sosnowiec, Sienkiewicza 17a.
Wizyta zł. 5.—
3106

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza
PRZETARG
na przewóz klinkieru z Grodkowa, na ulice: 1) szosa Będzińska — 350.000 szt., 2) droga do ratusza (od rogu ul. 3-go Maja i Małachowskiego) — 250.000 szt., 3) ul. Prez. Mościckiego — 108.000 szt. Cenę należy podać za przewóz jednego tysiąca wraz z ułożeniem w prawidłowe figury. Oferty w kopertach zapieczętowanych z napisem „Oferta na przewóz klinkieru" należy składać w Biurze Głównym Zarządu Miejskiego w Sosnowcu, do dnia 23 maja r.b. 3401
Sosnowiec, dnia 15 maja 1934 r.





Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych.** — **„Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Dziś i dni następne
potężny film wytwórni sowieckiej p. t.
„Romans Mańki Greszynoj"
Nadprogram najnowszy tygodnik Paramountu
Aktualne zdjęcia z pobytu min. spraw zagr. Francji — Barthou w Polsce.

Celem uprzystępnienia szerokim warstwom publiczności w sezonie letnim bilety po 25 gr. sprzedawane będą w dnie powszednie do godziny 7-ej, w niedzielę i święta do 6-ej.

KINO „EDEN" **Sosnowiec, Dęblińska 4 tel. 10-95.**

Dziś! Dla młodzieży dozwolony! STAN LAUREL i OLIVER HARDY (Flip i Flap) rozśmieszą Was do łez w najnowszej arcywesołej komedji p. t.
„SCHOWAJCIE SWOJE SMUTKI"
pierwszy długometrażowy film ulubionych wesołków ekranu.
Nadprogram: Tygodnik Foxa.
Sala dobrze wentylowana.

KINO „Palace" **w Sosnowcu ul. Warszawska 2.**

Bilety po 25 gr. sprzedawane będą w dnie powszednie do godz. 7-ej, w niedzielę i święta do 6-ej.

Film, w którym bezgraniczna miłość zwycięża śmierć i kalectwo
„Pieśń serca"
— wzruszający dramat życiowy. —

SKUTKI PIJAŃSTWA.

— Co panu do głowy strzeliło, ażeby swemu sąsiadowi przy stole ukraść zegarek?
— Panie sędzio, wszystkiemu winno pijaństwo!
— Więc oskarżony był pijany?
— Ja nie, tylko poszkodowany.

Reklama jest dźwignią handlu.

GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE
Zgromadzenia Kupców
(b. VII-klasowa Szkoła Handlowa)
pełne prawa szkół państwowych
w BĘDZINIE przy ul. SIENKIEWICZA
przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek do klasy I-ej i II-ej według nowego ustroju (była III i IV klasa Gimnazjum.)
Do klasy I-ej przyjmuje Dyrekcja kandydatów(tki) ze świadectwem ukończenia 6-ciu klas Szkoły Powszechnej na podstawie uproszczonego egzaminu, który odbędzie się 15-go czerwca. ZAPISY TRWAJĄ DO 30 MAJA.
Do klas V, VI i VII-ej Gimnazjum przyjmuje się tylko chłopców. ZAPISY DO 15 CZERWCA.
Dyrektor Adam Błażejewicz.

OGŁOSZENIE II.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Stalownia Waźniak" S. A. w Sosnowcu,

zawiadamia niniejszym akcjonarjuszy, że Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów odbędzie się dnia 28 maja 1934 roku o godzinie 14 w siedzibie Spółki w Sosnowcu, ul. Aleja Montwiłła Mireckiego. Po uwzględnieniu uzupełnień po myśli art. 54 Prawa o Spółkach Akcyjnych porządek obrad będzie następujący: 1) Zagajenie zebrania, 2) Wybór Przewodniczącego, 3) Sprawozdanie Zarządu z działalności Spółki w roku sprawozdawczym 1933, 4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej o sprawdzeniu rachunkowość Spółki za rok 1933, 5) Rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu oraz rachunku zysków i strat za rok 1933 i powzięcie odnośnych uchwał, 6) Udzielenie absolutorjum Zarządowi Spółki, 7) Wybór dwóch członków Zarządu, 8) Wybór 5-ciu członków Rady Nadzorczej grupami, 9) Ustalenie wynagrodzenia Rady Nadzorczej, 10) Ustalenie wynagrodzenia członka Rady Nadzorczej, delegowanego do stałego indywidualnego wykonywania nadzoru stosownie do art. 98 Prawa o Spółkach Akcyjnych, 11) Wolne wnioski.

Akcjonarjusze chcący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu z prawem głosu winni najmniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyć swe akcje lub świadectwa tymczasowe w biurze Zrządu Spółki względnie przedstawić zaświadczenie notarjusza lub instytucji kredytowej o złożeniu ich do depozytu. 3405

NOWOCZESNE
tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

Baczność!
Mydło „Siła"
jest w obiegu. Zwracamy uwagę, że jest to najwyższy gatunek mydła, a przytem wyrób polski i miejscowy. Mamy nadzieję, że Sz. Odbiorcy w inne mydła zaopatrywać się już nie będą, a jedynie tylko w Sosnowieckiej Fabryce Mydła, Sosnowiec, Chemiczna 4, telefon 6-65. Przypominamy, że mydło Siła z marką „SOWA" jest najlepsze. 2982

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3260

NAJARYSTOKRATYCZNIEJSI Z SZOFERÓW.

W Paryżu korporacja szoferów taksówek liczy w swoich szeregach wcale niemałą grupę rodowitych arystokratów, emigrantów rosyjskich. Nie brak tu hrabiów, książąt, baronów. Wszystkich ich jednak biją na głowę dwaj szoferzy berlińscy, z których jeden jest synem księżnej Elwiry de Bourbon, córki pretendenta do tronu Hiszpanji, królewicza don Carlosa, drugi zaś jest ostatnim potomkiem męskim rodu Obrenowiczów, byłej dynastji panującej w Serbji. Szofer Obrenowicz prowadzi auto prywatne markizy de Breteuil, która występuje w Berlinie jako aktorka rewjowa.

KTO ILE ZJADA CHLEBA.

Największą konsumcję chleba wykazuje Francja, gdzie przypada rocznie i na każdego mieszkańca 7½ buszli pszenicy: drugie skolei miejsce zajmuje Italja, gdzie konsumcja ta wynosi 6.6 buszla, skolei idzie W. Brytanja z cyfrą 5,7 buszla. Na ostatniem miejscu znajdują się kraje, gdzie produkuje się ryż, a więc Indje z konsumcją 1 buszla pszenicy na głowę, Japonja — 0.09 buszla. Anglik spożywa przeciętnie 4 funty chleba tygodniowo, wówczas gdy Hindus taką samą ilość w ciągu jednego miesiąca.

PROSZKI
„KOWALSKINA"
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. „A. KOWALSKI" WARSZAWA

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednolamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 2-90. — Grodziec, Będzińska. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. [illegible] — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. [illegible]